Nr. 51 (z dod. por.). Dnia 20 lutego. Wtorek. Dnia 8 (20) lutego 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, o godzinie 4-ej po południu, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), odprawione będzie nabożeństwo pasyjne z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W tegorocznych manewrach cesarskich w Niemczech uczestniczyć będą wedle rozporządzenia, świeżo ogłoszonego w dzienniku armji, pierwszy korpus wschodnio-pruski (królewiecki) i siedemnasty korpus zachodnio-pruski (gdański). Pierwszy z nich składa się z pierwszej i drugiej, drugi z 35-ej i 36-ej dywizji piechoty z odpowiedniemi oddziałami jazdy i artylerji. Będą one manewrowały przeciwko sobie przez dni trzy. Terenu dostarczą albo tak zwane „jeziora mazurskie”, ciągnące się długiem pasmem wzdłuż granicy wschodnio-pruskiej albo Warmja.

Wczoraj tedy ku niezmiernej uciesze całych Niemiec przestąpił cesarz Wilhelm progi ekskanclerskiego Tusculum w cienistym Sachsenwaldzie. Książę Bismark, który w d. 1-ym kwietnia rozpoczyna osiemdziesiąty rok życia, pochylił się kornie przed młodym przedstawicielem idei monarchicznej, której był zawsze wiernym paladynem, i ucałował go w rękę. Ta część opinji publicznej, która niechętnie patrzyłaby w Niemczech na wskrzeszenie idei bismarkowskich w praktyce politycznej państwa, pragnie łudzić się jeszcze i teraz, utwierdzając się w przekonaniu, że podróż do Friedrichsruhe tak samo, jak niedawne przybycie ekskanclerza do zamku królewskiego w Berlinie, stoi po za grą i ruchem pytań politycznych chwili i nie budzi nadziei, ani obaw co do powrotu księcia Bismarka do dawniejszego wpływu na kierunek rządu.

Że tak nie jest, dowodzi choćby ostatni, tak znaczący artykuł *Hamburger Nachrichten* w sprawie traktatu handlowego z Rosją, w którym poznają powszechnie styl osobisty byłego kanclerza, archaiczny w zwrotach mowy i w cytatach łacińskich. Artykuł ten przepełnił cierpką goryczą konserwatystów agrarnych, którzy w księciu Bismarku szukali dotąd hasła i puklerza w swej nieugiętej opozycji przeciw nowemu traktatowi handlowemu. Książę Bismark w inspirowanym przez siebie artykule hamburskim radzi w wyrazach wcale nie dwuznacznych zrzec się opozycji, która byłaby nielogiczną dzisiaj, gdy stosunek Niemiec do Austrji i Włoch na tych samych, co obecnie projektowane, podstawach już jest ułożony. Nietylko już harmonja interesów rolnictwa i przemysłu, ale i zasada jednolitości w stosunkach ekonomicznych z otaczającemi państwami powinna być przestrogą dla konserwatystów, aby porzucili spóźnioną opozycję przeciw faktom, niedającym się cofnąć.

Jeżeli w tej najkapitalniejszej dzisiaj dla Niemiec kwestji książę Bismark mógł wykonać zwrot tak radykalny to nasuwa się logiczny wniosek, że i przy każdej innej ważnej sposobności ks. Bismark, przy pominającej szekspirowską „poskromioną złośnicę”, pośpieszy z radą i pomocą swojej powagi, wywierającej wciąż jeszcze wpływ nieomal magiczny na szerokie kręgi społeczeństwa niemieckiego. Mimo więc rozpaczliwych szamotań się p. Ploetza na sobotniem zgromadzeniu rolników w berlińskim „pałacu czarodziejskim” widoki przyjęcia traktatu handlowego z każdą godziną rosną. Wczoraj przyjęła go jednomyślnie rada związkowa i odesłała niezwłocznie do biura prezydjalnego parlamentu rzeszy, który z początkiem przyszłego tygodnia rozpocznie nad nim obrady merytoryczne.

P. Crispi zażąda dzisiaj od parlamentu włoskiego pełnomocnictwa do przeprowadzenia reform organicznych. Tak opiewają najnowsze doniesienia z Rzymu. Przed trzema tygodniami wierzono w ten zamiar Crispiego dość powszechnie na półwyspie Apenińskim: potem polemika ucichła, organy rządowe, aby ocalić umysły przed rozjątrzeniem się przedwczesnem i dać rządowi trochę spokoju dla stłumienia rozruchów w Sycylji i Lunigianie, zaprzeczyły pogłoskom. Obecnie w samem przededniu otwarcia parlamentu głuche posłuchy zmieniły się w pozytywną zapowiedź. Crispi nie chce rzucać swoich idei ratunkowych na rozhukane morze dyskusji parlamentarnej, nie chce, aby namiętności stronnictw, zarażone duchem anarchji politycznej, zepsuły organiczne dzieło reformy niecierpiącej już żadnej zwłoki i żąda przyznania sobie *ad hoc* władzy, nieomal dyktatorjalnej, grożąc w razie odmowy pełnomocnictw nie ustąpieniem rządu, ale— rozwiązaniem parlamentu bez wyznaczenia terminu nowych wyborów. *Vederemo. Br. Z.*

Kartki prowincjonalne.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego.*)

Łódź, d. 17 lutego.

Wczoraj w sali Grand Hotelu, pod przewodnictwem p. Juljusza Kunitzera, prezesa komitetu przytułku dla starców i kalek, pozostającego pod protektoratem tutejszego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, odbyło się zebranie w sprawie budowy gmachu dla tegoż przytułku.

Z liczby 90-iu członków Towarzystwa, zaproszonych na posiedzenie, przybyło 34-ch wybitniejszych obywateli łódzkich.

W imieniu zarządu p. Maksymiljan Nowacki, referent Towarzystwa, oświadczył, że budowa własnego gmachu, wobec coraz bardziej zwiększającego się kontyngensu biedaków, potrzebujących całkowitej opieki, stała się konieczną, Towarzystwo jednak nie posiada funduszu ani na rozpoczęcie, ani na dalsze prowadzenie budowy.

Kasa Towarzystwa w chwili obecnej rozporządza sumą rs. 51,323 kop. 73, z której rs. 15,957 kop. 87 przypada na kapitał zakładowy i rs. 35,365 kop. 86 do dyspozycji; fundusz ten jednak nie może być naruszony, gdyż sparaliżowałoby to działalność Towarzystwa w innych kierunkach.

Jedyną drogę, którą można dojść do zamierzonego celu, zarząd Towarzystwa widzi w ofiarności publicznej.

7)

Testament Napoleona I-go.

(Dalszy ciąg.)

Wykonawcy testamentu zwrócili się znowu z prośbą listowną do Marji Luizy, aby jako wdowa poparła u Jerzego IV-go i Ludwika XVIII-go gorące życzenie Napoleona pochowania zwłok jego nad brzegami Sekwany. Metternich pośpieszył się, aby Marja Luiza na powyższy list nie odpowiedziała, a na drugi list, w którym Bertrand prosi o urzeczywistnienie dotacji znajdujących się w Księstwie Parmeńskiem, odpowiedziano również odmownie. Dnia 30-go września 1822-go roku doręczył baron Vincent w porozumieniu z francuskiem ministerjum wykonawcom testamentu piśmienne wezwanie, domagające się zakomunikowania pełnej treści testamentu. Dnia 10-go października ku zdziwieniu powszechnemu odpisał Bertrand, że w ciągu niewiela dni żądany dokument dostarczony zostanie rządowi austrjackiemu. Istotnie też dnia 17-go października doręczyli wykonawcy testamentu ambasadorowi austrjackiemu pełny odpis testamentu oraz te kodycyle, które Napoleon dyktował Montholonowi. Metternich otrzymał niezwłocznie tę pomyślną wiadomość w Weronie, gdzie się znajdował na zjeździe monarchów. Ucieszony odkryciem tajemnicy, kazał sobie jaknajśpieszniej przysłać dokumenty, aby je przedstawić cesarzowi Franciszkowi.

Dnia 7-go listopada zakomunikował ks. Metternich testament cesarzowi wraz z prośbą, aby treść jego stosownie do życzeń wykonawców pozostała w tajemnicy. W połowie zaś listopada za pośrednictwem Cesarza Aleksandra I-go otrzymał austrjacki monarcha memorjał margrabiego Sémonville, w którym wyłuszczone zostały powody postępowania ostrożnego i oględnego wykonawców testamentu. W odpowiedzi na memorjał ks. Metternich otrzymał polecenie przesłania Cesarzowi Aleksandrowi I-mu odpisu testamentu, na którego końcu znajdowały się następujące słowa cesarza Franciszka: „Refleksje, jakie się nasuwają podczas czytania tego ostatniego manifestu Napoleona Bonaparte, nie pozostaną obcemi mądrości i głębokio myślącym poglądom W. C. Mości. Stare przysłowie mówi: tak się umiera, jak się żyło, a ostatnia wola więźnia z św. Heleny poświadcza najzupełniej prawdę słów powyższych. Umarł istotnie tak jak żył i oby Bóg wiekuisty spokój udzielić mu raczył.”

Zaledwie ks. Metternich powrócił z Werony do Wiednia, przesłał niezwłocznie wszystkie dokumenty, dotyczące sprawy testamentowej, wiceprezesowi sądu najwyższego nadwornego baronowi Gärtner, i zaopatrzywszy je w uwagi i wyjaśnienia, zażądał wypracowania wyczerpującej opinji prawnej. Baron Gärtner szybko memorjał przygotował, tak, że go Metternich cesarzowi Franciszkowi przedstawił d. 11-go lutego 1823-go r. Jakkolwiek w głównych poglądach pozostał baron Gärtner w zgodzie z ks. Metternichem, to jednakże w podrzędniejszych kwestjach objawiły się między nimi różnice zdania. Gärtner np. utrzymywał, że Napoleon winien był sporządzić testament podług praw angielskich, albowiem z chwilą abdykacji w Fontainebleau przestał być francuzem; tymczasem ks. Metternich był zdania, że oświadczenie kongresu wiedeńskiego z d. 13 go marca 1815-go r., wyjmujące Napoleona z pod opieki prawa, odnosiło się jedynie do prawno-państwowych stosunków. Pozostanie też wątpliwem, czy prywatne sprawy Napoleona nie mogły być normowane podług praw, obowiązujących w ostatniem jego miejscu pobytowem, t. j. na wyspie Elbie, gdzie obowiązywał kodeks Napoleona.

Przeciwko zdaniu Gärtnera przytoczył Metternich jeszcze inne a dość ważne względy. Przedewszystkiem trudno było wymagać od Napoleona, aby przy spisywaniu ostatniej woli trzymał się praw angielskich, gdy rząd angielski nigdy go nawet nie uznał za cesarza i stosunki dyplomatyczne prowadził z nim jako z pierwszym konsulem rzeczypospolitej. Później w imieniu sprzymierzonych przyjął rząd angielski straż nad więźniem św. Heleny, ale go nigdy nie uważał za swego poddanego. Co się zaś tyczy księżnej Parmy i jej syna, to tych znowu nie można było uważać za poddanych francuskich. Zresztą Metternich nie uważał za stosowne sporów o testament wyprowadzać przed obce sądy; pieniądze zaś przed sądami francuskiemi wydawało mu się bezowocnem a dla domu austrjackiego upokarzającem. Powrócił też do pierwotnej myśli zrzeczenia się spadku i przedstawił cesarzowi projekt aktu zrzeczenia się, który, nie uznając właściwości praw i sądów francuskich, ani też nie przesądzając o prawach spadkowych księcia Reichstadtu w ogóle, zrzekał się jedynie majątku wykazanego w testamencie i kodycylach. Memorjał Metternicha przeleżał jednak siedem miesięcy u cesarza Franciszka, zanim tenże powziął co do dalszego postępowania stanowczą decyzję.

Zanim stanowisko Marji Luizy i księcia Reichstadtu względem testamentu Napoleona zdecydowano zasadniczo, wywiązało się nowe powikłanie z nie stępującego powodu. W czasie pobytu na wyspa-

Koszt budowy gmachu obliczono na rs. 150,000; otóż zarząd postawił wniosek, ażeby fundusz ten zebrać drogą składek wśród łodzian, do czego powołać należy specjalny komitet subskrypcyjny.

Wniosek uchwalono.

Na członków wzmiankowanego komitetu wybrani zostali pp.: dr. Hofrichter, Kamehrer, Edward Kremky, Franciszek Ramisch, ks. Karol Szmidel, Karol Strenge, Aleksander Skrudziński, Maurycy Sprzączkowski, Teodor Siebert, Ludwik Strauch, Engelbert Tischer i Władysław Wizbek.

Na skarbnika powołano p. Maurycego Taubera, dyrektora Banku handlowego.

Przedewszystkiem postanowiono zwrócić się do ofiarności najzamożniejszych obywateli tutejszych, względem których roli kwestarza podjął się p. Kunitzer, bardzo gorliwie zajmujący się sprawą budowy.

Po wyczerpaniu tego źródła, komitet podzieli miasto na 69 rewirów subskrypcyjnych, w których ustanowieni kwestarze z pośród poważniejszych obywateli zajmą się zbieraniem składek wśród reszty mieszkańców Łodzi.

Według planu, sporządzonego przez budowniczego miejskiego, inż. Chełmińskiego, przytułek będzie okazałym trzypiętrowym gmachem w 16-tu oknach frontu.

Na parterze pomieszczone będą jadalnie dla kobiet i mężczyzn, każda osobno, kuchnia, dwa pokoje kuchenne, pralnia, wanny, pokój dla szwajcara itd.

Drugie i trzecie piętro, prócz mieszkań dla pensjonarzy, pomieści obszerną kaplicę.

W dziedzińcu znajdować się będzie trupiarnia oraz niezbędne budynki gospodarcze.

Przytułek pomieści bardzo wygodnie 200 osób.

Sądząc po szczerem zajęciu się sprawą, jakie okazują członkowie Towarzystwa, na fundusz potrzebny do budowy nie będzie potrzeba czekać długo.

Gmach, jak już wiadomo czytelnikom naszym, stanie przy zbiegu ulic: Cegielnianej, Targowej i Dzielnej, na placu, podarowanym przez miasto pod budowę przytułku.

Wczoraj zmarł tutaj jeden z najstarszych restauratorów łódzkich, ś. p. Marceli Rajski.

Posesja pod nr. 255a przy ulicy Piotrkowskiej, należąca do spadkobierców ś. p. Andrzeja Jezierskiego, przeszła na własność p. Jakuba Goldmana za rs. 78,000.

Fabrykę papieru w Łodzi pod firmą „Berger i Orbach", którą przed dwoma tygodniami nabył p. Scheffner, wydzierżawił na lat 12 p. Pański, właściciel zakładu drukarsko-litograficznego w Piotrkowie.

Onegdaj wystąpiła gościnnie na scenie łódzkiej p. Babińska; śpiewaczka wykonała partję Carmeny; teatr był przepełniony, artystkę oklaskiwano gorąco.

Wczoraj na benefis p. Bolesławy Siedleckiej, bardzo zdolnej charakterystycznej naszego teatru, odegrano „Dwa światy" Feuillet'a.

Opera łódzka podążyła na trzy przedstawienia do Piotrkowa.

Konferencja przedstawicieli kolei fabryczno-łódzkiej, magistratu m. Łodzi i miejscowych przemysłowców w sprawie ułożenia przepisów pobierania nowego podatku na rzecz miasta od wszystkich transportów, przywożonych koleją łódzką, odbędzie się dopiero w sobotę.

Interesowani otrzymają osobne zawiadomienia.

Jutro wieczorem odbędzie się zebranie członków tutejszego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności w sprawie budowy domu przytułku, którego plany są już sporządzone.

Onegdaj zmarł w Łodzi ś. p. Piotr Paweł Cękalski, buchalter kasy miejskiej.

Wczoraj, o godz. $10\frac{1}{4}$ wieczorem, w składzie towarów bławatnych p. I. B. Ginsberga w domu Szlamowicza przy ulicy Wschodniej, z niewiadomej przyczyny wynikł groźny pożar.

Gdy straż przybyła wnętrze składu znajdowało się w płomieniach.

Lokatorowie zamieszkali po nad składem zdołali uciec bez szwanku, lecz troje ludzi zamieszkałych na facjacie dopiero strażacy wydobyli z dymu przez okno.

Mieszkanie po nad składem uległo częściowemu zniszczeniu.

Pożar umiejscowiono dość szybko, lecz wszystkie towary i całe urządzenie składu spłonęło doszczętnie.

Jedno z miejscowych pism niemieckich nawołuje mieszkańców do składania ofiar na rzecz tutejszej straży ogniowej ochotniczej, która z braku funduszów nie może przystąpić ani do budowy koniecznie potrzebnego domu rekwizytowego dla oddziału trzeciego, ani do zakupu koni własnych, których brak przy każdym wypadku pożaru odczuwać się daje. *R.*

Radom, d. 15 lutego.

W d. 22-im b. m. trupa p. Mareckiego rozpoczyna w naszem mieście szereg przedstawień komedją Bałuckiego „Bajki".

Dla urozmaicenia postu w tutejszych kołach towarzyskich powstał projekt urządzenia paru koncertów i rautów.

Przeróbka kościoła ewangelickiego przy ulicy Spacerowej ukończoną będzie w czerwcu r. b.

Wspaniała wieża wystrzela ku górze na wysokość 50-iu łokci.

Wewnątrz świątyni ułożono posadzkę z kamienia zagnańskiego, w prezbiterjum cementową w deseń.

Utensylja wykonano podług rysunku budowniczego p. A. Załuskiego.

Koszty przeróbki pokryte zostaną z funduszu, zebranego przez gminę ewangelicką; sięgają one 13,000 rs.

Cyfry statystyczne miejscowych szpitali przedstawiają się w sposób następujący: w szpitalu św. Kazimierza było w ciągu roku 1893-go ogółem 778 chorych.

Największa liczba dotknięta była chorobami zewnętrznemi bo aż 445 osób, na wewnętrzne choroby zapadło 333 osoby.

Szpital posiada 60 łóżek etatowych, pomieścić może 80-iu chorych. w obecnej chwili zajętych miejsc jest 65.

W szpitalu starozakonnych największa liczba była chorych w oddziale chirurgicznym.

Ogólny ruch chorych w ciągu roku dosięga liczby 400.

Obecnie zajętych jest 21 miejsc przy 20-tu etatowych i 42 łóżkach *maximum.*

W d. 11-ym b. m., o godzinie 12-ej w nocy, w oddaleniu 13-tu sążni od stacji Chęciny znaleziono zwłoki zapasowego żołnierza, Władysława Jużnika, lat 26, mieszkańca osady Lasocin (powiat opatowski).

Tużnik przecięty został na połowę pociągiem towarowym nr. 40, idącym z Chęcin. *K.*

Sandomierz, d. 13 lutego.

Wisła pod Sandomierzem ruszyła d. 10-go b. m., t. j. w sobotę.

Pod wsią Kamieniec, przy nizinie koprzywnickiej, utworzył się zator, który jednak spłynął szczęśliwie po kilku godzinach.

Dziś Wisła zupełnie oczyszczona z lodów i wkrótce też spodziewamy się przybycia statków parowych i rozpoczęcia żeglugi.

D. 10-go b. m., o godz. 5-ej po południu, pod Sandomierzem słyszeliśmy grzmoty, a w blizkości kościoła po-reformackiego uderzył piorun.

Sesja członków stowarzyszenia spożywczego nie przyszła do skutku, z powodu nieprzybycia wymaganej liczby członków.

Drugie i ostatnie zgromadzenie wyznaczono na d. 22-gi b. m.

W tych dniach zwiedzał miejscowe szkoły naukowe naczelnik dyrekcji naukowej, p. Stefanowicz.

Wkrótce spodziewany jest przyjazd do Sandomierza starszego prezesa izby sądowej, p. Aristowa, który dokonywać będzie rewizji instytucyj pokojowych.

Zatwierdzeni zostali na sędziów gminnych z wyboru: Henryk Adamowski III-go okręgu pow. sandomierskiego; Jan Tomorowicz I-go okr. pow. opatowskiego; Wilhelm Orsetti II-go okr. opatowskiego; Czesław Tarnowski V-go opat.; Tomasz Stachurski V-go okr. iłżeckiego; Walerjan Staszałek VII-go okr. iłżeckiego.

Z urzędu mianowano Leonarda Sztolcenwalda sędzią gminnym III-go okr. pow. opatowskiego.

Sędzia gminny z wyboru I-go okr. sandomierskiego, Józef Jasieński, otrzymał dymisję na własne żądanie; zarządzono tedy nowe wybory, na których wybrano pp.: Juljusza Targowskiego, Jana Zalewskiego i Wawro.

Ks. kanonik Piotrowicz ma przystąpić z wiosną do restauracji kościoła po-dominikańskiego; na początek zmieniony będzie stary dach nad presbiterjum i ułożony nowy z dachówki.

Wczorajsza wichura zerwała w Rożkach dach na owczarni i zrujnowała ściany, przyczem padło 100 owiec.

Mieszkańcy Sandomierza cieszą się nadzieją pozyskania udogodnionej komunikacji z Wisłą.

Tama pod zamkiem rozszerzona i pokryta brukiem kamiennym, służyć będzie dla dojazdu do Wisły.

Obecnie nawet do kąpieli w Wiśle trudno się dostać.

Gdyby tak jeszcze znalazł się przedsiębiorca, któryby postawił na Wiśle porządne łazienki! *B.*

Słopnica, w lutym.

Karnawał przeszedł nam tu cicho i spokojnie: Żadnej szumniejszej, głośnej zabawy w powiecie nie było.

Za to na bruku, a raczej na błocie samej Stopnicy ujawnia się, jeżeli nie umysłowe, to przynajmniej ożywienie obiadowo-kolacjowo-wintowo-wistowe. Perjodyczne, tygodniowe zebrania towarzyskie, zbiorowa pożegnalna owacja wyprawiona wyjeżdżającemu do Olkusza p. Stanisławowi Lipińskiemu, ochocza zabawa u państwa Patek (lekarz powiatu), weselne gody u p. Musiał, na które się w tym czasie kilkakrotnie zgromadzała prawie cała tak zwana inteligencja miejscowa, dowodnie świadczą, że miasteczko, pomimo komerażowych zachcianek, posiada warunki do możliwie znośnego ułożenia się stosunków towarzysko-życiowych i uchronienia się od napadów i skutków ...influenzy prowincjonalnej.

Sprzedano tu niedawno spółce spekulantów tysiąc morgów wyborowego starodrzewu z lasów do dóbr Kurozwęki, należących za 218,000 rs. Rachunek przez specjalistów sporządzony wykazuje, iż nabywcy wezmą za kupione drzewo co najmniej 600,000 rs.

Zapisawszy w rubryce strat powyżej wymienioną sumę, na pocieszenie zaznaczam „na zysk", rok rocznie zwiększającą się korzyść, jaką okolicy, a względnie krajowi, przynosi p. Władysław Mayzel z Brzozówki przez coraz szerzej rozwijającą się pod umiejętnym jego kierunkiem produkcję nasion buraczanych. Śmiało powiedzieć mogę, iż obecnie paruset włościan i kilkanaście majątków folwarcznych podstawę swojej egzystencji zawdzięcza wyłącznie tej, nowo przez p. M. wprowadzonej tu, gałęzi przemysłu i dochodu rolniczego, który dziś daje już okolicy poważną sumę, przeszło 300,000 rs. rocznie wynoszącą.

Elbie, Napoleon nabył na własność dobra San Martino; gdy, skutkiem postanowień kongresu wiedeńskiego, Elba przeszła pod zwierzchnictwo W. ks. Toskańskiego, rząd miejscowy administrował dobrami temi zupełnie oddzielnie. Dopóki żył Napoleon, Marja Luiza nie przedsięwzięła u rządu toskańskiego żadnego kroku, w celu zabezpieczenia dziedzictwa rzeczonych dóbr swemu synowi. Dopiero, gdy księżna Paulina Borghese chciała zagarnąć San Martino pod pozorem, że dała pieniądze na zakupienie tego majątku, zwróciła się Marja Luiza z żądaniem do rządu toskańskiego, aby dobra San Martino tylko jej synowi wydano.

Sprawa cała pozostawała w zawieszeniu aż do r. 1823-go, to jest do chwili, gdy księżna Paulina Borghese wystąpiła z nowem żądaniem, aby jej sądy toskańskie przysądziły San Martino na własność. Wówczas W. książę Toskanji zwrócił się do Metternicha z prośbą o zakomunikowanie mu poglądów cesarza Franciszka na pretensje Marji Luizy. Przy tej sposobności Metternich nie omieszkał zwrócić uwagi swemu monarsze na tę okoliczność, że jeżeli książę Reichstadtu ma zrzec się spadku po swoim ojcu, to w żadnym razie nie może się upominać o dobra San Martino, któreby mu się mogły należeć jedynie z tytułu spadkobiercy. Cesarz Franciszek zwlekał z stanowczą decyzją, czem księcia Metternicha stawiał w bardzo przykrem położeniu, nietylko w obec wykonawców testamentu, ale także wobec ministerjum francuskiego, które o ostateczną decyzję cesarską nalegało.

Baron Vincent nadesłał ks. Metternichowi wiadomość, która kłopotliwość jego położenia jeszcze powiększała. Wykonawcy testamentu powołali na sędziów rozjemczych książąt Bassano, Vicenza, hr. Daru i razem z nimi uczynili układ co do sposobu, w jaki testament ma być wykonany. Układ powyższy wskazał legatarjuszów, którzy mieli być zaspokojeni z kapitałów w domu Lafitte złożonych. Połowa jednak rzeczonej sumy została zarezerwowana dla księcia Reichstadt; legatarjusze wskazani mogli więc być wtedy dopiero zupełnie zaspokojeni, gdyby ks. Reichstadt zrzekł się części nań przypadającej. Nadto legatarjusze zamieszczeni w trzecim kodycylu mieli z rozdziału sum domu Lafitte nic nie otrzymać na swe zaspokojenie i księżna marszałkowa Bessieres, która należała do upośledzonych, wystosowała list do cesarza Franciszka, proszący, aby jej nie dał pokrzywdzić.,

List marszałkowej Bessières zniewolił księcia Metternicha do przypomnienia cesarzowi Franciszkowi, że opóźnienie w zrzeczeniu się spadku tylko liczne niedogodności i kłopoty spowodować może. List księżnej Bessières jest zaledwie przedsmakiem tego, co Marję Luizę spotka nieochybnie. Wszyscy niezaspokojeni legatarjusze będą chcieli być pokrytymi z owych dwóch miljonów reklamowanych od Marji Luizy, a Metternich odebrał także list od Sebastianiego, w którym tenże wyraża nadzieję, iż ks. Reichstadt wypłaci Antomarchiemu prócz pensji dożywotniej jeszcze osobną kwotę 100,000 fr. Cesarz Franciszek jednak po dojrzałej rozwadze postanowił nie zrzekać się spadku w imieniu ks. Reichstadt, aż do czasu otrzymania od rządu francuskiego dokładnych informacyj o stanie majątku, jaki Napoleon pozostawił wraz z opinją, czy ostatnia wola zmarłego cesarza będzie we Francji uznana za prawomocną.

(D. n.) *Aleksander Rembowski.*

Z wiosną kilkaset morgów ziemi folwarcznej pójdzie tu pod cząstkową rozprzedaż włościanom. Pomoc przez bank włościański udzielana niezmiernie parcelację ułatwia.

Mówiąc pobieżnie o parcelacji, muszę zwrócić tu uwagę na rozpaczliwe położenie większości tych włościan, którzy ponabywali parcele dawniej, przed zaprowadzeniem u nas instytucji banku włościańskiego. Parcele takie pokupowano bez dostatecznych funduszów, przeważnie na terminowe rozpłaty ratami; terminy nadeszły, pieniędzy nie było, nie chcąc tracić danych zaliczeń i rozłączać się z nabytym zagonem, poszli nierozważni nabywcy w niewolę wierzycieli, a dziś najpracowitsi, najstaranniejsi nawet, pracę swoją i cały możliwy dorobek oddają w procencie małomiasteczkowym gnębicielom, bez możności wyswobodzenia, bez nadziei uwolnienia się z tej strasznej, gniotącej ich niewolniczej służby. Mniej wytrwali i staranni dziś już powychodzili na dziady.

Mógłbym tu na poparcie słów moich przytoczyć setki nazwisk i przykładów.

Podobno kontrakt o dzierżawę zakładu kąpielowego w Busku z drem Dobrzańskim nadal przedłużony nie będzie. Prawdopodobnie jednak p. Dobrzański tak z zakładem, jak z folwarkiem Nadole, nie prędko się rozstanie; dzierżawca może być bardzo dobrym i kompetentnym dyrektorem administratorem zakładu leczniczego. *K.*

Kobieta w parlamencie.

Antypody choć raz wyprzedziły Europę. W d. 28-ym listopada r. z. niewiasty Nowej Zelandji odniosły tryumf, który pozostanie w historji emancypacji kobiecej: postawiły na ostrzu noża sprawę udziału kobiety w parlamencie i—wygrały.

Wiadomo, jak Anglja poczyna sobie ze swemi kolonjami. Pod warunkiem, aby administracja nie kosztowała nic skarbu W. Brytanji, pozwala Anglja kolonjom rządzić się u siebie wedle możności i woli. Amerykańskie więc i australijskie kolonje angielskie mają u siebie osobne parlamenty z dwóch izb złożone i ministerja, królowa zaś Wiktorja ze swej strony mianuje jedynie gubernatora, który odgrywa rolę stróża konstytucji, głowy rządu.

Na wyspach Nowej Zelandji atrybucje przedstawiciela korony angielskiej są mniejsze, niż gdzieindziej. Rząd centralny w Londynie, nie obawiając się na tych dalekich wyspach zajść z państwami ościennemi, daje stale swemu gubernatorowi nowo-zelandzkiemu instrukcję, aby nie stawiał przeszkód żadnym zmianom, zachodzącym w rozwoju stosunków miejscowych. Od r. 1869-go niema ani jednego żołnierza angielskiego na terytorjum Nowej Zelandji, a czynności gubernatora redukują się do pobierania 125,000 fr. rocznej pensji, nie licząc 50-tysiącznego dodatku na koszty przyjęć i reprezentacji. Nie zawsze jednak taka bierność rządu angielskiego wychodzi kolonjom angielskim na dobre. Tak np. dług państwowy Nowej Zelandji w ciągu ostatnich lat dziesięciu doszedł do olbrzymiej wysokości jednego miljarda fr., dzięki nieporządnej i nieodpowiedzialnej gospodarce finansowej.

W ostatnich kilku latach kobiety nowozelandzkie niejednokrotnie stawiały na porządku dziennym sprawę ich udziału w parlamencie. Za każdym jednak razem senat petycję odrzucał. Wreszcie zwróciły się niewiasty do stowarzyszeń wstrzemięźliwości i dzielnych w nich znalazły sprzymierzeńców. Do zwolenników wstrzemięźliwości przyłączyli się z czasem członkowie parlamentu, trzeźwiej patrzący się na położenie finansowe, którzy mniemają, iż znana oszczędność kobieca zechce wprowadzić nieco ładu do powikłanych finansów nowozelandzkich. W r. 1893-im dwie grupy parlamentarne połączyły swoje siły, zwołały nadzwyczajne zgromadzenie i ogromną większością głosów przeprowadziły uchwałę, której mocą kobieta nowo-zelandzka stała się wyborcą i wybieralną.

Zagotowało się w senacie, złożonym z konserwatystów, jak w garnku. Szef ministerjum, który przed objęciem teki ministerjalnej zajmował się szynkarstwem, zatrwożony takim obrotem sprawy, zwrócił się do gubernatora z żądaniem położenia *veto*, służącego mu na zasadzie konstytucji. Ale lord Glasgow nie widział potrzeby występować i tym razem z interwencją, skoro prawa *veto* nigdy dotychczas nie używał. Uchwała więc parlamentu stała się prawomocną.

Zbliżał się d. 28-my listopada, dzień wyborów. Niewiasty agitować zaczęły energicznie. Początkowo nie zwracano uwagi na zabiegi „kobiet dzikich", jak kandydatki do parlamentu nazywano, po pewnym jednak czasie umiarkowanych przeraziła myśl, iż same tylko „szalone głowy" zasiądą na ławach poselskich. Zwrócono się tedy do matek rodzin, do spokojnych a umiarkowanych w poglądach niewiast nowo-zelandzkich, aby nowy ruch wzięły w swoje ręce. W ten sposób sprawa dotychczas jednostek stała się sprawą ogólną.

W dniu tedy wyborów stanęły kobiety przy urnach w ogromnej liczbie. Cicho, spokojnie, z godnością wielką spełniły nowy swój obowiązek: składania w urnach nazwisk kandydatów.

Wybory odbywały się pod hasłem: „Precz z pijakami!" Jeden z obywateli przed samemi wyborami zapytywał, do której z istniejących partyj zamierzają przyłączyć się kobiety, wybrane po raz pierwszy do parlamentu:

— Do tej—odpowiedziała przyszła rzeczniczka interesów nowo-zelandzkich—która dąży do zburzenia wszystkich szynków na terytorjum Nowej-Zelandji.

Jako komentarz dodajmy, iż niewiasta, o której mowa, była żoną majtka okrętowego, który zbyt często zaglądał do butelki. Ztąd ten ferwor niewiasty, która sprawowanie funkcyj obywatelskich zaczynała od tępienia złego, które jej dolegało najbardziej. (×)

Wiadomości bieżące.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza poniższe rozporządzenie o szkołach dla uczniów rzemieślniczych: I. W uzupełnieniu odpowiednich przepisów niniejszem ogłasza się następujące zasadnicze reguły, dotyczące szkół rzemieślniczych: 1) Szkoły dla uczniów rzemieślniczych mają być urządzane w celu dostarczenia uczącym się wiadomości, mogących ułatwić uczniom pracę specjalną w terminie u majstrów. 2) W szkołach rzemieślniczych uczniowie poznać winni pierwsze sposoby traktowania danego rzemiosła, a w razie potrzeby—stosownie do potrzeb miejscowych—specjalne sposoby, używane w pewnej gałęzi rzemiosł. 3) Do szkół dla uczniów rzemieślniczych stosują się art. 1814—1854-go r. ust. zakł. szkol. (*Zbiór praw* t. XI, cz. I wyd. 1893-go r.), o ile one dotyczą szkoł rzemieślniczych, z zachowaniem, zawartych w pp. 4—7 niniejszego rozporządzenia. 4) Kurs nauki w szkołach rzemieślniczych trwa trzy lata i dzieli się na trzy kursy. 5) Podział zajęć w szkole stosuje się do życia domowego uczniów i do zajęć rzemieślniczych, jakie oczekują ich po ukończeniu kursu, 6) Ustawy, plany naukowe i programy szkół rzemieślniczych zatwierdza p. minister oświaty zgodnie z warunkami miejscowemi i stosownie do specjalności, jakiej szkoła jest poświęcona. 7) Nauczyciele szkół rzemieślniczych otrzymują wynagrodzenie odpowiednio do liczby godzin, zajętych w ciągu tygodnia, licząc 30 rs. za godzinę rocznie; za kierowanie zajęciami praktycznemi jeden z nauczycieli, jako majster, otrzymuje wynagrodzenie dodatkowe. II. Projekt ustawy szkół rzemieślniczych wydrukowany będzie w nrze 19-ym *Zbioru praw*. Niniejsze przepisy zatwierdzone zostały d. 1-go stycznia 1894-go r.

= W uzupełnieniu depeszy naszego korespondenta moskiewskiego, w sprawie zamknięcia w dniu 2 (14) lutego petrowskiej akademji rolniczej zaznaczyć należy, że kurs instytutu rolniczego, jaki na miejscu rzeczonej akademji otwarty zostanie w jesieni r. b., będzie 4-letni i że opłata za uczęszczanie na wykłady w nowo kreowanym instytucie rolniczym wynosić będzie 100 rs., 300 rs. zaś rocznie wnosić będą wychowańcy tegoż zakładu za stół i mieszkanie. Podobny instytut rolniczy ma być wkrótce otworzony w Kijowie, a nadto ministerjum dóbr państwa i rolnictwa zamierza otworzyć kilka stacyj doświadczalnych, zorganizowanych na podobieństwo podobnych stacji rolniczych w Bonn, Halli i Hohenheimie.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o ustanowieniu posad ajentów handlowych ministerjum finansów za granicą. Na utrzymanie tych ajentów ministerjum otrzymało kredyt w sumie 47,555 rs. 72 kop. na rok bieżący, a następnie po 67,000 rs. rocznie.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż redakcja art. 64-go postanowień pocztowych zmieniona została w sposób następujący: „Jeżeli zostanie wykrytem, że w oddanym na pocztę pakiecie lub posyłce pod opaską, liście zamkniętym, przesyłce wartościowej i t. d. znajdują się pieniądze, mające obieg w państwie, wówczas czwarta część tych pieniędzy konfiskuje się i oddaje osobie, wykrywającej nadużycie."

= *Now. wr.* donosi, iż w ministerjum dóbr państwa złożono podanie w kwestji zezwolenia właścicielom ziemskim odprowadzania wód gruntowych i błotnych przez sąsiednie majątki w celu osuszania błot.

= *Russk. żizń* donosi, iż powstał projekt opodatkowania nafty surowej, produkowanej w okręgu bakińskim, w wysokości 1 kopiejki od puda na rzecz skarbu.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż francuskie ministerjum wojny zwróciło się do spółek ziemian z gubernij południowych państwa o dostawę 14,000 kilogramów szynek do Hawru.

= *Russk. żizń* pisze: Dowiadujemy się, iż w tych dniach w Petersburgu otrzymano notę rządu austrjackiego w odpowiedzi na ostatnie wnioski ministerjum finansów w kwestji traktatu handlowego russko-austrjackiego. Pewną jest rzeczą, iż układy toczą się zgodnie. Jest możliwem, iż dla dalszych układów wysłani zostaną do Wiednia delegaci russcy, przyczem komplet ich będzie ten sam co i na konferencji berlińskiej z wyjątkiem niższych urzędników.

= Według *Russk. żizni* w ministerjum finansów złożono kilka podań z prośbą o zastosowanie energicznych środków przeciw zmowie towarzystw asekuracyjnych od ognia, które w porozumieniu pomiędzy sobą ustanawiają wysokie premja od maszyn i narzędzi rolniczych, co odbija się ujemnie na interesach rolników.

= Departament podatków celnych zawiadamia w *Praw. wiestn.*, że z rozporządzenia p. ministra finansów pozwolono przewozić tranzytem przez Prusy rudę żelazną z komór w Szczypiornie, Słupcach, Praszce i Wieruszowie oraz rogatki celnej w Grodzisku i punktu przejściowego w Podłężu do komory celnej w Sosnowcu.

= Zaczynając od d. 13-go maja do d. 13-go października r. b. włącznie, obniżona zostanie o 50% taryfa osobowa wszystkich trzech klas na kolei dąbrowskiej na przejazd za biletami od stacyj: Radom, Bzin i Kielce do stacji Chęciny i z powrotem. Bilet powrotny będzie ważny w ciągu trzech dni, licząc od północy następującej doby, t. j. że dzień, w którym bilet jest wykupiony, nie wchodzi w obrachunek.

= Przy wysyłce pudru i mączki cukrowej adresowanej do stacji Kazań kolei moskiewsko-kazańskiej opłata przewozowa, przy pełnym ładunku 610 pudów obliczaną będzie według tablicy V-ej zbioru taryf z ustępstwem 5 kop. na pudzie ze wszystkich stacyj kolei wiedeńskiej, nadwiślańskiej, fabryczno-łódzkiej, dąbrowskiej, brzesko-chełmskiej, kijowsko-woroneżskiej, kursko-charkowsko-azowskiej, libawsko-romeńskiej, moskiewsko-kurskiej, riazańsko-uralskiej, siedlecko-małkińskiej, syzrańsko-wiazemskiej, fastowskiej, charkowsko-mikołajewskiej, południowo-wschodniej i południowo-zachodniej.

= Celem ułatwienia przejazdu osobom udającym się na letnie mieszkania, kolej dąbrowska wprowadza w sezonie letnim bilety po zniżonej cenie pomiędzy stacjami Radom, Bzin i Kielce a stacją Chęciny. Bilety, ważne na trzy doby, sprzedawane będą za pół ceny normalnej. Dzień sprzedaży biletu nie będzie wliczony do oznaczonego terminu. Decyzja departamentu kolejowego w tym przedmiocie już nadeszła do rady zarządzającej, a bilety wprowadzone będą na czas od d. 13-go maja do d. 13-go października.

= *Warsz. Gub. Wied.* donoszą, co następuje: „W osadzie Góra Kalwarja zachorowało w jednym domu kilka osób z oznakami cholery. Przybyli naczelnik powiatu i lekarz dr. Leśniewski zarządzili niebawem izolację chorych i dezynfekcję mieszkania, w którem zmarła Liptmanowa, a jednocześnie urządzono szpital dla cholerycznych. Miejscowy dozór bożniczy ofiarował się bezpłatnie wydawać 23 ubogim rodzinom herbatę i kawę, a od innych brać po 4 kop. za porcję. Z uwagi na możliwość zawleczenia cholery w inne strony, przyjazd żydów do rabina w Górze Kalwarji został wzbroniony. Wreszcie ustanowiono komitet sanitarny, którego członkowie obowiązani są czuwać nad czystością w posesjach."

= O konfiskacie broni w obrębie gubernji warszawskiej w ciągu 1893-go r. *Warsz. Gub. Wied.* donoszą następujące dane: Ogółem odebrano od osób, nieposiadających pozwolenia, 432 sztuk fuzyj, rewolwerów i pistoletów, mianowicie: 57 w pow. radzymińskim, 53 we włocławskim, 50 w warszawskim, 40 w grójeckim, po 39 w błońskim i kutnowskim, 38 w skierniewickim, 35 w gostyńskim, 27 w nieszawskim, 26 w sochaczewskim i po 14 w nowomińskim oraz łowickim. Niezależnie od konfiskaty broni, właściciele zostali pociągnięci do kar pieniężnych lub skazani na areszt stosownie do uznania gubernatora.

= Dzisiejsza *Gaz. polic.* donosi o następującym rezultacie rewizyj, dokonanych w warsztatach rzeźniczych w obrębie cyrkułu zamkowego: 1) Pod nr. 20 przy ulicy Podwale pokój za szczupły, okno, parapet i ściany rzadko oczyszczane, fartuchy robotników zabrudzone, kotły oddawna niebielone, podobnież maszynki do siekania mięsa. Nadto znaleziono 16 funtów węgrowatego mięsa przeznaczonego do wyrobu kiełbas. Mięso to na miejscu oblano naftą i spalono. 2) Podobnież w wielkim nieporządku utrzymuje się warsztat Fryderyka Eberlajna pod nr. 9 przy ulicy Piekarskiej, gdzie, zwłaszcza w śpiżarni, porozrzucane są odpadki mięsa nawet na parapetach okiennych. 3) Przy tej samej ulicy pod nr. 11 warsztat K. Lesisza znaleziono w wielkim nieporządku; naczynia brudne, kotły i maszyny niepobielone, oświetlenie słabe, robotnicy w brudnych fartuchach; część produktów, jak np. kiszki, złożono w kącie podwórza w naczyniu brudnem i nieprzykrytem. 4) W warsztacie Jana Kabatnika pod nr. 23 na Starem Mieście kotły i maszyny do kiełbas należy pobielić i oczyścić. 5) Warsztat Ludwika Rydla pod nr. 15 przy

ulicy Nowomiejskiej jest ciasny i utrzymywany nader brudno; ściany i okna widocznie oddawna nieczyszczone, naczynia do mięsa i inne utensylja pokryte są nieczystą warstwą. Kotły i maszynki niepobielone i zanieczyszczone. Ściany w śpiżarni należy obić deskami lub pomalować olejno. Na zasadzie powyższego p. oberpolicmajster poleca komisarzowi cyrkułu dopilnować, aby właściciele pomienionych warsztatów dokonali co następuje: 1) zakłady swoje doprowadzili do należytego porządku i czystości; 2) niezwłocznie oczyścili i pobielili kotły, maszyny i przyrządy; 3) robotników zaopatrzyli w czyste fartuchy, a podczas robót postarali się o odpowiednie oświetlenie, gdyż brak światła bezwarunkowo wpływa na nieczyste przygotowanie wyrobów z mięsa; 4) aby w warsztatach i śpiżarniach: Eberlejna, Rydla i Lesisza ściany wyrestaurowano i pomalowano; w przeciwnym razie warsztat Lesisza zamknąć, jeżeli wskazane nieporządki najdalej w ciągu miesiąca nie zostaną usunięte.

= Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych budżet dochodów i wydatków m. Warszawy za r. 1893-ci winien być zupełnie wprowadzony w wykonanie przed d. 1-ym maja r. b. Ze względu na to, że wydatki zeszłoroczne winny być spełnione na kilka dni przed terminem, wyznaczonym do zamknięcia budżetu, wydziały magistratu otrzymały polecenie zobowiązania przedsiębiorców i dostawców do rychlejszego złożenia rachunków przypadających im za r. 1893-ci od magistratu należności i ostrzeżenia ich, że w razie nieprzedstawienia rzeczonych rachunków przed d. 1-ym kwietnia, nie będą mogli otrzymywać pieniędzy z powodu braku kredytu. Ażeby zaś zapobiedz przenoszeniu zaległości z r. 1893 na 1894-ty, polecono komisarzom kasy miejskiej przedsięwziąć odpowiednie środki, aby zaległości wpłynęły całkowicie przed dniem wyznaczonym na zamknięcie budżetu 1893-go r.

= Po przeprowadzeniu odnogi kolei wilanowskiej między rogatkami belwederską i mokotowską po za wałem miejskim po linji jej przebiegu, kosztem kasy miejskiej otwartą będzie nowa ulica, mająca stanowić dalszy ciąg ulicy Okopowej.

= Dnia 22-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu odbędzie się posiedzenie sekcji IV-ej drobnego przemysłu i rzemiosł, którego porządek dzienny zapowiada: 1) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; 2) p. Józef Rzątkowski mówić będzie „O dawnem piwowarstwie", które w dalszym ciągu stanowi część referatu „O napojach, otrzymywanych drogą fermentacji", 3) dyskusja w sprawie korzystania przez małoletnich z usług lombardów prywatnych; 4) wniosek w przedmiocie projektowanej wystawy sztuk majstrowskich i czeladniczych, wreszcie 5) wybory na przewodniczącego sekcji.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż pozostałe na jutrzejsze przedstawienie w cyrku na rzecz szwalni I-ej bilety są od jutra do nabycia w kasie cyrkowej.

= Przedświąteczne rekolekcje trzydniowe w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej rozpoczęte będą w d. 25-ym b. m.

= Dotychczasowy inspektor podatkowy IV-go rewiru m. Warszawy, r. t. Witkowski, został mianowany inspektorem podatkowym w Odessie.

= W dniu wczorajszym przyjechali z Petersburga: naczelnik głównego zarządu artylerji jenerał-major Altfater i dyrektor instytutu agronomiczno-leśnego rz. r. st. Dokuczajew z Nowej Aleksandrji.

= Z literatury.

* Księgarnia Paprockiego przygotowuje nowe (4-te) wydanie „Listów do przyszłej narzeczonej" Juljana Mohorta.

* Dziennik włoski *Quinto Orazio Flacco* z d. 1-go lutego r. b. zamieszcza artykuł dra M. Santangelo z opisem trzech posiedzeń medjumicznych z Eusapją Paladino i innem medjum rzymskiem, panem Ruggieri, przy których lewitacje samego medjum mają być wyjątkowo silne.

Dr. Santangelo uznaje rzeczywistość faktów i powołuje się, między innemi, na świadectwo prof. Ferri, znanego włoskiego filozofa, który uczestniczył w posiedzeniach.

Podczas doświadczeń z Eusapją, ta ostatnia była przywiązana do krzesła.

* Dziennik amerykański *Religio-philosophical journal*, wychodzący w Chicago, zamieszcza artykuł o doświadczeniach Ochorowicza, p. t.: *„Further Experiments with Eusapia Paladino"*, podobnie jak londyński tygodnik *Light* z 9-go grudnia r. z.

* W jednym z ostatnich swych numerów *Berliner Börsen Courier* przytacza z naszego pisma wnioski sprawozdania z posiedzeń warszawskich, z podpisami i życzliwemi uwagami objaśniającemi.

* *Głos* drukuje w dalszym ciągu obszerną pracę dra J. Harusewicza p. t. „Medjumizm w osobie Eusapji Paladino"; *Kraj* petersburski rozprawę Bolesława Prusa p. t. „Objawy medjumiczne", a *Przegląd tygodniowy* polemikę p. Ign. Matuszewskiego z drem Karolem Hertzem.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Trubadur" z udziałem pań: Drog i Leonardi oraz pp.: Durota i Broggi-Muttini'ego w głównych partjach.

Jutro odśpiewana zostanie w teatrze Wielkim opera Thomasa „Mignon".

W partji tytułowej da się słyszeć Mira Hellerówna, która tym razem krótko zabawi w Warszawie.

„Mignon" z Hellerówną nie będzie już powtórzona.

* W Rozmaitościach dzisiaj komedje: „Guzik" i „Wycieczka z przeszkodami".

Na jutrzejsze przedstawienie złożą się komedje: „Biała kamelja" i „Bajki".

* W teatrze Małym dzisiaj krotochwila Jordana „Myszy bez kota".

Widowisko zakończy „Bęben".

Jutro „Zaklęty zamek" po raz 37-my.

* Pani Zofja Konarska zaliczona została do składu artystów opery warszawskiej.

* Panna Czosnowska udaje się wkrótce na szereg występów do Łodzi.

Utalentowana śpiewaczka da się słyszeć raz jeszcze przed wyjazdem w teatrze Małym.

* Koncert „Lutni" odbędzie się w d. 24-ym b. m., o godz. 8 ej wieczorem, w salach redutowych.

Bilety dla członków będą wydawane na zwykłych warunkach w d. 22 i 23-im b. m., tj. we czwartek i piątek, od godziny 6 ej do 8-ej wieczorem, w lokalu „Lutni" w resursie obywatelskiej.

Pozostałe bilety na salę oraz wejścia na galerję po kop. 30 będą do nabycia w d. 24-ym, tj. w sobotę, w składzie nut Gebetnera i Wolffa oraz przy wejściu na koncert.

* Dziś odbyła się próba czytana ze wznowionej komedji Al. hr. Fredry „Posażna jedynaczka".

Pierwszy raz komedja ta wystawiona była w teatrze Rozmaitości d. 20-go października 1870-go r., a na afiszu znajdujemy nazwiska: Żółkowskiego, Grzywińskiego, Figarskiej, Ostrowskiego, Ostrowskiej, Żółkowskiej, Kwiecińskiego, Dąbrowskiego i Chomińskiego.

Obecną obsadę stanowią panie: Tarnowska, Kłosowska, Szymanowska (córka), Szymborska, Bończa oraz pp.: Frenkiel, Wojdałowicz, Bolesławski, Roland, Owerło i Sikorski.

* Dyrekcja, uznając zasługi naszej prymadonny dramatu, panny Heleny Marcelówny, ofiarowała jej benefis, który ma się odbyć w pierwszej połowie p. m. w teatrze Wielkim.

Artystka wybrała komedję czteroaktową Jerzego Sanda „Margrabia de Villemer", w tłumaczeniu Józefa Keniga.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1142, Rozmaitości 308, Małym 428; na obrazach niknących w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa 198; na wystawach: etnograficznej 12 i muzeum rzemieślniczego 97.

= Kolonje letnie.

Zapewnienia gościny, ofiarowanej przez zacnych ziemian naszych ubogiej dziatwie warszawskiej, nadchodzą w dalszym ciągu, a w pierwszym szeregu stają ci dobrodzieje, którzy już przez lat kilka małych kolonistów przyjmowali i hojnie ugaszczali.

A więc p. Wincenty Walewski z Dzierzbic da pomieszczenie przez lato 75 dzieciom, Towarzystwo przemysłowe „Leśmierz" zapewnia gościnę w Psarach 120 dzieciom, a p. Jakób Loewenberg zaprasza do Rudy Pabjanickiej gromadę 180 dzieci.

We wszystkich tych miejscowościach dzieci otrzymują bezpłatnie, oprócz mieszkania, całą ilość potrzebnego mleka i znaczne ilości innych materjałów spożywczych, dalej furmanki, słomę, siano, drzewo na opał.

Warszawiacy też, pobudzeni wczesnem rozpoczęciem czynności biura kolonij letnich, śpieszą już z wszelkiego rodzaju ofiarami, które mówię się niejako zdają do organizatorów kolonij: wybierzcie dzieci, przygotujcie dla nich pomieszczenia i dozór—my środków dostarczymy: dzieciom na kolonje wysyłanym nie zabraknie pożywienia, bielizny ani odzieży!

Najwymowniejszą w tej mierze jest ofiara, złożona przez uczennice szkoły pani Anny Jasieńskiej.

Kosz ogromny bielizny i odzieży (50 koszulek i 54 sukienek) uczennice te złożyły w tych dniach w darze dla swojej przełożonej... na rzecz kolonij letnich.

Naturalnie wszystko uszyte własnemi rączkami poczciwych panienek.

Łatwo pojąć jaką radość szanownej przełożonej sprawił ten śliczny pomysł i zacny jej wychowanek.

No! teraz kiedy sprawa zaopatrzenia w bieliznę i odzież dzieci na kolonje wysyłanych wzięta została w ręce przez młode warszawianki, możemy być spokojni o dalszy pomyślny jej przebieg!

W domu p. S. młode pokolenie urządziło teatr amatorski; przy tej sposobności zebrano rs. 30 na rzecz kolonij letnich.

Stały przyjaciel kolonij, p. Stopczyk, złożył rs. 30.

Pani Beaurain-Kosmowska, prowadząca zakład dentystyczny, oświadczyła chęć niesienia bezpłatnej pomocy dzieciom, któreby przy rewizji lekarskiej, w biurze kolonji letnich, okazały potrzebę porady dentystycznej.

Energja niezmordowanego p. Hiszpańskiego i szeroka ofiarność panów garbarzy i składników skór posunęła sprawę przygotowania obuwia bardzo znacznie.

Oto wykaz nowych znakomitych ofiar.

Złożyli pp.: A. Rentel pół skóry podeszwianej, Świertok z Burakowa jucht na 25 par przyszew. Kleyn tuzin koziołków francuskich, NN. 15 koziłów, 10 czarnych saków, 10 podeszwianych karków i 10 boków (a nadto oświadczyli zgodnie z p. Janem Szlenkierem, że ile będzie brak skór, resztę dodadzą); bracia Krauzowie 15 saków czarnych, K. S. Weisheit 13 saczków i 12 funtów abfału, Solecki odpadki z pasów na obcasy i 300 par skórzanych sznurowadeł, A. Stückgold 20 funtów końskich boków i 20 funtów środków platowych.

Z pomocą śpieszą też i panowie kamasznicy.

Oto p. Rekwart, oprócz dawniej uszytych par 50 cholewek, przyjął do uszycia drugie 50, p. Dominik Józef do dawniej uszytych par 36 przyjął jeszcze 30, p. St. Młyńczyk uszył par 40, p. Hałatek par 50 cholewek.

Udział panów szewców w tej pracy jest dotychczas bardzo skromny niestety, chociaż i tutaj spotykamy się z poczuciem obywatelskiej ofiarności; oto p. Centnerszwer zrobił spodów par 12, p. B. Samojluk par 12 i p. Mrówczyński par 12.

O szerszym udziale panów szewców warszawskich w najbliższym czasie wątpić niepodobna.

Uszycie 2—3 par jest ofiarą małą, a wobec znacznej liczby kamaszników szewskich w Warszawie uczyniłoby w zupełności zadość potrzebie.

= Raut.

Doroczny raut Towarzystwa pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w tym roku w d. 7-ym marca jak zwykle w salach ratusza.

Nowa prezesowa Towarzystwa Ludwikowa hr Krasińska i wiceprezesowa Józefowa hr. Wielhorska dokładają wszelkich starań, aby uświetnić tę zabawę, tradycyjnie cieszącą się powodzeniem.

Na teraz zaznaczamy tylko, iż inicjatorki rautu zapewniły sobie czynny udział najwybitniejszych sił artystycznych.

= Na wdowy.

Dnia 3-go marca, w sali resursy obywatelskiej, odbędzie się koncert doroczny na dochód wdów i sierot, pozostałych po zmarłych członkach stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego.

Udział w koncercie przyjmą pierwszorzędne siły artystyczne.

Program szczegółowy w tych dniach będzie ogłoszony.

= Ślizgawka.

Wyborny lód, jaki uformował się na sadzawce w ogrodzie Saskim, pozwolił na ponowne otwarcie ślizgawki, utrzymywanej kosztem Towarzystwa wioślarskiego.

W każdy wtorek i piątek przygrywać będzie doborowa orkiestra, tor zaś zostanie iluminowany.

= Niesłychana podwyżka.

Każdemu właścicielowi domu wolno jest oznaczać ceny mieszkań, jakie mu się żywnie podobają, lecz nie wolno na czas krótki przed kwartałem zawiadamiać lokatora o zamierzonej podwyżce i to w bajecznym stopniu.

Taka właśnie przykrość spotkała przedwczoraj panią Barcewiczową, matkę naszego mistrza, zajmującą skromny lokalik od wielu lat w domu pod nrem 9-ym przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Rządzca wspomnianej posesji zawiadomił panią B., że od d. 1-go kwietnia cena lokalu podniesiona będzie aż w trójnasób...

Należy nadmienić, że lokatorka niedawno odnowiła cały lokal swoim kosztem, na co widocznie rządzca czekał.

Jest słuszne przypuszczenie, że owa podwyżka nastąpiła chyba bez wiedzy właścicielki domu...

= Seanse medjumistyczne.

Zapowiedziane seanse medjumistyczne znanego prestidigitatora Rybki rozpoczną się w nadchodzącą sobotę w głównej sali Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Osoby, obznajmione z medjumizmem, a które pragnęłyby podczas doświadczeń pełnić obowiązki kontrolerów, proszone są o łaskawe porozumienie się z p. Rybką.

Seanse urozmaicane będą sztukami prestidigitatorskiemi.

= Wisła.

Poziom wody w Wiśle przez ciąg doby wczorajszej pozostawał bez zmiany.

Kra coraz gęstsza w miejscach płytszych tworzy zatory, zwiastujące ponowne zamarznięcie rzeki.

Z Płocka piszą do nas pod dniem wczorajszym:

„Mróz 10 stopniowy, trwający tu od soboty wieczorem, sprawił, iż oczyszczona z lodów Wisła pokryła się w niedzielę gęstą krą.

Obficie spadły tegoż dnia śnieg i całodzienny mróz tak dalece utrudniły przewóz, że dziś od rana komunikacja z lewym brzegiem rzeki przerwana została.

Nietylko więc przybyły tu w sobotę, o godzinie 3-ej po południu, statek utknął w Płocku, ale i ruch na Kutno chwilowo przerwany.

Jeżeli mróz potrwa, spodziewają się, że Wisła po raz drugi stanie z pewnością."

= Odpieczętowanie.

Na ślad tajemniczej zbrodni, dokonanej w dniu 24-ym stycznia r. b. na osobie Władysława Suskiego, właściciela domu pod nr. 101-ym przy placu Zamkowym, dotąd nie natrafiono.

W uzupełnieniu wzmianki, zamieszczonej niedawno w *Kurjerze* o opieczętowaniu mieszkania zmarłego, winniśmy zaznaczyć, iż na żądanie przybyłego obecnie do Warszawy syna zmarłego S., odpieczętowano mieszkanie Suskiego, celem zajęcia się uregulowaniem sprawy spadkowej, syn bowiem zmarłego, który żadnego testamentu nie zostawił, jest jedynym jego spadkobiercą.

Tegoż dnia, w ubiegły czwartek, na żądanie władzy śledczej dokonano w mieszkaniu zmarłego powtórnej rewizji, podczas której znaleziono w blaszance, ukrytej za piecem, przeszło 1600 rs. gotowizną i 450 rs. w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

O ile dotąd jest wiadomem, zmarły, oprócz domu nr. 101 na Krakowskiem Przedmieściu, gdzie został zabity, pozostawił nadto nieruchomość nr. 110 na Szmulowiźnie, oraz folwark Choroszki, w powiecie konstantynowskim, gub. siedleckiej.

Dodajmy, iż oprócz znalezionych przy powtórnej rewizji pieniędzy jeszcze przy pierwszych oględzinach mieszkania, dokonanych zaraz po wypadku, ujawniono zaszytych w palcie Suskiego rs. 1600.

Ogółem obliczają majątek pozostały po Suskim na 30,000 rs.

= Kradzieże.

Z szynku D. Adlerowej pod nrem 2-im przy ulicy Mostowej ginęły codziennie flaszki z wódką, a nadto z szuflady stołu i pieniądze, zarządzono więc energiczne śledztwo; okazało się, że wódki i pieniądze w sumie przeszło 100 rs. kradł Abraham Jagoda; część łupu odnaleziono.—Z mieszkania M. Hendlesa, pod nrem 4-ym przy ulicy Zimnej, otworzonego kluczem dobranym, skradziono różne przedmioty złote i srebrne wartości przeszło 650 rs. — Pod nrem 3-im na placu Trzech Krzyży F. Baryńskiemu skradziono garderobę i różne drobiazgi na sumę 100 rs. — Koloniście z Agnowa, pow. nowomińskiego, Adamowi Majchrzakowi, skradziono parę koni z wozem i uprzężą, wartości przeszło 200 rs.

= Sprytny złodziej.

Kilka dni temu pan R., współpracownik zarządu jednej z cukrowni akcyjnych, człowiek samotny, zamieszkały przy ul. Chmielnej, powróciwszy do mieszkania o godz. 8-ej wieczorem, zastał drzwi otwarte z zatrzasku i spostrzegł pewien nieład w pokojach.

Przez okno do sypialni jego przedziera się promień światła od latarni gazowej z podwórza.

Pan R., zaniepokojony, wszedłszy do pokoju sypialnego, z przerażeniem spostrzegł leżącą w łóżku postać, jak mu się wydało, trupiej bladości.

W mniemaniu, iż podczas jego nieobecności spełnioną u niego została jakaś zbrodnia, wybiegł na podwórze, wołając stróża.

Jakież było jednak jego zdziwienie, kiedy przyszedłszy ze stróżem, nie znalazł w łóżku nikogo.

Po bliższem rozejrzeniu się w mieszkaniu, okazał się w otwartym kufrze brak 76 rs. oraz garderoby i bielizny.

Sprytny złodziej, nie straciwszy przytomności, kiedy lokator wchodził do mieszkania, położył się do łóżka i, uniknąwszy schwytania go na gorącym uczynku, wybiegł z łupem na ulicę, kiedy pan R. na podwórku poszukiwał stróża.

= Przywłaszczenie ram.

Niespełna dwa miesiące temu donosiliśmy w rubryce drobnych wypadków o przywłaszczeniu, jakiego dopuścił się Józef Weingort i o pociągnięciu go do odpowiedzialności sądowej przez poszkodowanego ajenta, p. Jur.

Czyn W. polegał na tem, iż otrzymawszy od znajomego ajenta kilkadziesiąt ram, wartujących około 130 rs., ramy te sprzedał, a otrzymane za nie pieniądze, w kwocie, jak się później okazało, 68 rs., przywłaszczył sobie.

W sądzie oskarżony do winy się nie przyznał, utrzymując, iż ramy należały i do poszkodowanego i do niego, pozostawali bowiem zdawien dawna w spółce.

W każdym razie, zdaniem oskarżonego, nie może tu być mowy o żadnem przywłaszczeniu, ze względu na istniejące pomiędzy stronami rachunki natury czysto cywilnej.

Sędzia pokoju tłumaczenia tego nie uwzględnił i w obec udowodnienia oskarżenia przez licznych świadków, skazał W. na siedem dni aresztu policyjnego.

W. od wyroku tego apeluje.

= Ucieczka.

Prowadzony do Rawy aresztant, Jan Głowacki, został okuty w kajdany.

Stróż konwojujący, Michał Kołodziejczyk, dał się namówić Głowackiemu do wstąpienia do karczmy w Kawęczynie.

Tam Kołodziejczyk został spojony, a gdy wytrzeźwiał, Głowacki już zdołał umknąć.

Poszukiwania, jak donoszą *Warsz. gub. wiedom.*, niezwłocznie zarządzono.

= Przy pracy.

Za rogatką jerozolimską przechylił się wóz, na którym wieziono belkę.

Powożący, Andzej Krawczyk, mieszkaniec wsi Rządków, usiłując dźwignąć belkę, upadł, a belka przygniotła go całym ciężarem.

Wydobyto go z tak ciężkiemi obrażeniami, iż Krawczyk niebawem życie zakończył.

Wprost domu pod № 1-ym na ul. Gnojnej tragarz, Boruch Goldberg, niosąc ciężar przechodzący jego siły, upadł i złamał prawą nogę w kolanie.

Goldberga odwieziono do mieszkania pod № 9-ym przy ul. Krochmalnej.

= Na drodze.

Na szosie za rogatką wolską spadła z wozu skutkiem zdrzemnięcia się Frymeta Jakubowiczowa.

Uderzywszy głową o kamień, Jakubowiczowa straciła przytomność.

Odwieziona do szpitala w Sochaczewie, tego samego dnia zmarła.

= Spłoszony koń.

Za rogatką marymoncką powracający z Warszawy kolonista, Ciesielski, poszedł dla podniesienia bicza, pozostawiając konia z bryczką na szosie.

Zwierzę, z niewiadomej przyczyny spłoszone, poniosło bryczkę i potrąciwszy Mendla Grünsztajna, który otrzymał bolesne pokaleczenia, wpadło z impetem do rowu.

Bryczka została strzaskana, koń zaś połamał nogi, na czem C. stracił do 220 rs.

= Zagadkowe otrucie.

Do szpitala ewangelickiego przywieziono robotnika z garbarni braci Krauzów, Aleksandra Kurka, z symptomatami ostrego zapalenia żołądka.

Dopiero wczoraj wieczorem, po upływie trzech dni, Kurek oznajmił, że przyczyną jego choroby jest otrucie.

Na wszelkie zapytania, dotyczące okoliczności otrucia, Kurek odmówił wszelkich wyjaśnień.

Stan zdrowia otrutego nie przedstawia żadnej nadziei utrzymania go przy życiu.

Kurek liczy 20 lat wieku.

= Wścieklizna.

Do kliniki tutejszej przywieziono trzy kobiety ze wsi Jeruzal, z pow. nowomińskiego, pokąsane przez psa wściekłego.

Są to: Marjanna Soczewska, Franciszka Kozicka i Weronika Parobczyńska.

Pokąsał je pies, będący własnością księdza Montwiłły.

Niebezpieczne zwierzę, zanim je zabito, pokąsało sporo psów we wsi.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 21-go lutego, o godz. 6-ej po południu, w sali tutejszego magistratu, odbędzie się sesja obrachunkowa zgromadzenia mularzy.

— D. 21-go lutego, o godzinie $5\frac{1}{2}$ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału wsparcia.

— D. 21-go lutego odbędzie się w cyrku p. Jana Godefroy przedstawienie na rzecz funduszów pierwszej szwalni.

— Do d. 22-go lutego włącznie można wykupować lub prolongować fanty, zastawione w lombardzie miejskim w ratuszu, a zakwalifikowane do sprzedaży przez licytację, mającą się zacząć d. 15-go marca.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 14-ym *b. m.*: „Przybył tutaj prezydent kolei państwowych, radzca tajny dr. Biliński, i udziela posłuchań w sprawach dotyczących jego urzędu.—Przed tutejszym sądem karnym rozpatrywana była sprawa sześciu terminatorów bronzowniczych, oskarżonych o wyrabianie i puszczanie w obieg fałszywych monet 20 i 10-centowych. Z toku rozprawy okazało się, iż pieniędzy wyrabianych z mosiądzu, posrebrzanych rtęcią, młodociani fałszerze zdołali puścić w obieg na kilkadziesiąt złr. Sąd, po uwzględnieniu okoliczności łagodzących wymiar kary, a głównie młodości i nienagannego dotychczas życia oskarżonych, skazał ich na ciężkie więzienie od półtora roku do siedmiu miesięcy, obostrzone postem. Wyrokiem najdotkliwiej dotknięci zostali rodzice i rodziny młodocianych przestępców, to też po ogłoszeniu wyniku rozprawy w sali sądowej rozległ się lament matek i płacz niewiast, a najobojętniejsi doznali wzruszenia.—Jeden z kupców tutejszych sprowadził sobie z Ameryki automatyczny przyrząd do kontrolowania kwot, płaconych za towary przez kupujących, oraz stanu kasy. Przyrząd jest figlem pomysłowym, lecz nie może być mowy, aby istotnie w handlu o większym obrocie zdołał zastąpić kontrolę, dotąd przez kasjerów czy kasjerki sprawowaną. Jest to rodzaj puszki, w którą każda przez płacącego wrzucana kwota, gdy jednocześnie pomocnik handlowy naciska odpowiedni guzik, oznacza się wyskakującym numerem, a ten wskazuje wpłaconą sumę i dodaje, tak, że zawsze widoczna jest ogólna zawartość kasy. Figiel kosztuje około 500 złr., lecz mowy być nie może o praktycznym i odpowiadającym celowi pożytku z niego.—W Wadowicach odbywa się proces, wytoczony fabrykantom „patentowanych" nawozów sztucznych o fałszowanie przepisanej zawartości tychże nawozów. W ciągu kilku lat jest to już drugi proces tego rodzaju. Sąd zawezwał do rozprawy, jako rzeczoznawców, fachowych chemików. Wyrok zapadnie w tych dniach."

× **Obłąkana kasjerka.** W ubiegłym tygodniu właściciel jednego z berlińskich magazynów mód, powróciwszy z wycieczki na miasto, zabierał się do napisania listu, gdy nagle spostrzegł kasjerkę swoją, 25-letnią pannę, stojącą przed drzwiami otwartej kasy ogniotrwałej. Zaciekawiony, co kasjerka tak długo z kasą ogniotrwałą ma do czynienia, kupiec zbliżył się do kasy i spostrzegł, iż kasjerka, uzbrojona w nożyczki, tnie najspokojniej na drobne paski banknoty 1000-markowe. Na podłodze leżało mnóstwo takich skrawków. Przerażony schwycił kasjerkę za rękę, ta jednak odtrąciła go z powagą, mówiąc: „Jestem miljonerką. Odcinam kupony od papierów procentowych. Proszę mi nie przeszkadzać." Spostrzegłszy, iż kasjerka dostała obłąkania, kupiec chciał jej wyrwać z rąk fatalne nożyczki, nieszczęśliwa jednak z taką furją rzuciła się na swego szefa, iż ratować się musiał ucieczką. Hałas sprowadził do kasy subjektów, którzy wspólnemi siłami obłąkaną obezwładnili. Odwieziono ją natychmast do domu obłąkanych.

× **Augusta Wiktorja.** Berliński korespondent nasz powtórzył ze wszelkiemi zastrzeżeniami pogłoskę, krążącą nad Sprewą, iż parowiec przewozowy hamburskiego Lloyda „Augusta Wiktorja" miał zatonąć w ubiegłym tygodniu wśród burzy na wybrzeżach angielskich wraz z 450 pasażerami. Pogłoska, na szczęście, okazała się błędną. Jak donosi telegram z Hamburga, parowiec „Augusta Wiktorja" wypłynął już z Sonthampton do New-Yorku.

× **Przyjemna temperatura** panuje na Grenlandji! W r. 1891 i 1892-im pod dowództwem poruczników Rydera i Vedela odbyła się wyprawa do Scoresby-Sund, na wschodniem wybrzeżu Grenlandji. Rezultaty wycieczki obecnie dopiero ogłoszono drukiem. Od września 1891-go r. do czerwca 1892-go członkowie wycieczek dokonywali spostrzeżeń meteorologicznych, z których wyjmujemy parę cyfr, dotyczących temperatury. We wrześniu najwyższa temperatura na wybrzeżu Grenlandji dochodziła +0·1° C., najniższa zaś —7·4° C., też same cyfry wykazują w październiku +1° i —18° C., w listopadzie—6·1° i —33° C., w grudniu —8·6° i —38·6° C., w styczniu —6° i —33·8° C., w lutym —8·5° i —42° C., w marcu—4° i — 46° C., w kwietniu — 1° i —31·5° C., w maju +8·3° i — 18·2° C., w czerwcu + 8·1° i —8·2° C. Przeciętną temperaturę w marcu wykazuje —25° C.

BAŃKI MYDLANE.

W przedziale dla niepalących.

Konduktor. Panie! panie! To wagon dla niepalących. Kto panu pozwolił tu palić.

Pasażer (oburzony). Kto? A to pytanie! *Oczywiście* moja żona!..

*

Słuszny powód.

— Powiedz mi pan, dlaczego właściwie panna Marja uczy się grać na fortepianie?

— Hm, uważasz pan, nie wiedziała, co robić ze swemi dziesięcioma palcami...

*

Okrutny kłopot.

Gapski z wyrzutem do synka:

— Oj, Józiu, Józiu! Niegodziwy z ciebie zbytnik! Poprzestawiałeś mi książki na etażerce. Teraz sam nie dojdę, które książki czytałem, a których nie...

*

Warszawa w rymach.

XIX. Krakowskie Przedmieście.

Na Krakowskiem, na Przedmieściu
Wielkomiejski ruch jest stale:
Z Pragi, przez most, i na Pragę
Tędy płyną ludu fale.
Tłum dopływa z bocznych ulic,
Na chodnikach ludu chmara;
Tu kawiarnia „pod dzwonicą",
Tu sławetna Poczta Stara.
A że kiedyś brzmiała tutaj
Pocztyljona trąbka chwacka,
Bokiem ciągnie się ulica,
Która zowie się Trębacka.
Kto miłuje pędzel, dłuto,
Tu dla oka wrażeń szuka,
Bo w „Zachęcie", u Krywulta
Malownicza siadła Sztuka.
Hotel wielki mury wznosi,
W nim cukiernia Loursa ongi,
Naprzeciwko Mary dawał
Smakomite wielce pstrągi.
A zaś z „górki" marmurowej
Bilardowe masz odgłosy:
W karambolach bile warczą
Na fałszerze i klapsztosy.
Dalej lwami zdobna w górze
Jest Potockich kamienica
Jeszcze dalej w głębi domów
Bibljoteka i Wszechnica.

—N. —l.

Nekrologja.

Ś. † P.

Marceli Szymański,

kupiec m: Mławy,

opatrzony św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 19-go lutego 1894 r., przeżywszy lat 56. W ciężkim smutku pozostali: córka i bratanek zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 21-go lutego, to jest we środę, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —231

Ś. † P.

Walerja z Murawskich

ZAREMBA,

WDOWA,

opatrzona św. Sakramentami, po długoletnich ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 19-go lutego 1894 r., przeżywszy lat 84. Pogrążeni w głębokim smutku: syn, córki, synowe, zięć, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 22-go lutego, to jest we czwartek, o god. **10 i pół** rano w kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—912

Ś. † P.

TEODOR WALĘCKI,

rzeczywisty radca stanu, kawaler orderów, b. wice-prezes sądu okręgowego, rejent,

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 18-go lutego 1894 r. przeżywszy lat 72.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę d. 21-go b. m., o godz. **10-ej i pół** zrana w kościele N. N. Marji Panny na Lesznie. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski, do grobu familijnego.

Na te smutne obrzędy, pogrążeni w głębokim żalu żona, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —230

Ś. † P.

ADOLF KAGIEL,

obywatel ziemski,

opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 18 lutego 1894 r., w Warszawie, przeżywszy lat 67. Nabożeństwo żałobne odbędzie się przy zwłokach w dolnym kościele św. Aleksandra dnia 21-go lutego, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz wyprowadzenie zwłok w tymże dniu zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrzędy zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. 916

Ś. † P.

JÓZEF BRAUN,

KAWALER,

po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 18-go lutego 1894 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 27. W smutku pozostali: matka, bracia i ojczym, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 21-ym lutego r. b., to jest we środę, o godz. **4-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. 2—898

We czwartek, dnia 22-go lutego, jako w 3-cią rocznicę śmierci, za dusze

Ś. † P.

Józefiny z Reszków

Kronenbergowej,

odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł. 228

† Za duszę ś. p.

Henryka Bełczykiewicza

odbędzie się żałobne nabożeństwo we środę, dnia 21-go b. m., o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele św. Krzyża, na które w głębokim smutku pozostała żona i rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—884

Dnia 21-go lutego r. b., to jest we środę, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godz. **9-ej** zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy

Ś. † P.

Bronisławy z Wysiekierskich

JENERAŁOWEJ BERSKIEJ,

na które pozostałe wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. 2—871

† W dniu 21-ym lutego, to jest we środę, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Augusta Rozdajczera,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które zapraszają rodzice krewnych, przyjaciół i znajomych. —840—

† We środę, dnia 21-go lutego, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, za spokój duszy

ś. p. Eleonory z Nenckich

FALĘCKIEJ,

na które zaprasza się krewnych i znajomych. 900

Dnia 22-go lutego r. b., to jest we czwartek, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej o godzinie **10-ej** zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy

Ś. † P.

ADAMA KLICKIEGO,

na które pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych i przyjaciół. 609

† Dnia 22-go lutego, to jest we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Izydora Bogusławskiego,

b. zawiadowcy stacji Gąsocin kolei nadwiślańskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godz. **11-ej** przed południem, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 906

† Dnia 21 lutego, to jest we środę, odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze

ś. p. Anieli z Milewskich

Sieciech-Bilczyńskiej,

wdowy po doktorze medycyny i syna jej ś. p. **Konrada**, w kościele św. Aleksandra, o godz. **9 i pół** zrana. 902

† We czwartek, 22 lutego, w drugą rocznicę śmierci ś. p.

Józefy z Tchorzewskich

Sieradzkiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele śś. Piotra i Pawła na Koszykach, o godz. **10-ej** zrana, na które mąż z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych.

† We środę, dnia 21 b. m., odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. senatora

Jana Karnickiego,

jako w 15-tą rocznicę śmierci jego, w kościele św. Aleksandra, o godz. **11-ej** przed południem. 891

† We środę, tj. d. 21 b. m., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Marji z Łapińskich

NOWAKOWSKIEJ,

odbędzie się nabożeństwo żałobne za jej duszę w kościele św. Aleksandra o godz. **10-ej i pół** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. 895

† W dniu 11 b. m., opatrzony św. Sakramentami, zmarł

ś. p. Karol Rzuchowski,

obywatel ziemski, b. właściciel dóbr Złota w powiecie sochaczewskim, o czem pozostałe córki krewnych i przyjaciół nieboszczyka zawiadamiają. 893

W dniu 14 ym b. m., po długich cierpieniach zasnął w Bogu bankier płocki, członek rady dobroczynności, prezes szpitala starozakonnych, starszy zgromadzenia kupców

b. p. Markus Schönwitz,

w wieku lat 68.

Niech mu ziemia lekką będzie!

Stroskana rodzina zawiadamia o tem krewnych i znajomych. 3—226

† W dniu 21-ym lutego r. b., to jest we środę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Józefa Krzyżanowskiego**, a to z legatu przez niegdy Józefa Krzyżanowskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. 140

† W piątek, dnia 23-go lutego, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za **ś. p. księcia** 2—899

Władysława Lubomirskiego.

† Podziękowanie.

Koledzy, życzliwi i współczujący, którzy w dniach 3 i 4-ym lutego 1894 r. przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi zmarłemu naszemu mężowi i bratu

ś. p. ROBERTOWI BERNEROWI

a w szczególności ci, którzy przeprowadzili martwe zwłoki ukochanego na swych barkach z majątku Sierzchowo do kościoła ewangelickiego w Nieszawie, a z tamtąd na miejscowy cmentarz oraz dopełniający obrzędu religijnego ks. ks. pastorzy Zirkwitz i Oppmann, raczą przyjąć serdeczne i szczere podziękowanie wyrazem „Bóg zapłać"—od pozostałych w ciężkim smutku: wdowy i rodziny. 888

Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu drogich zwłok naszego nieodżałowanego

Juljana Salzmana,

z głębi zbolałych serc składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Ciężko strapiona

915 **RODZINA.**

Z Petersburga.

W *Petersb. wied.* czytamy:

„Członkowie towarzystwa „języka międzynarodowego Esperanto" opracowali oryginalny projekt utworzenia spółki celem wydawania centralnego organu perjodycznego (miesięcznika) oraz książek w wymienionym języku. Stosownie do tego projektu, akcjonarjusze opłacają za akcję nie jednorazowo, lecz przez cały czas trwania spółki po rs. 10 rocznie. Na początek wypuszczonych będzie tysiąc akcyj z przywilejem dla nabywców, którzy opłacać będą, zamiast 10, tylko pięć rubli. Jak wiadomo, twórcą języka „Esperanto" jest warszawianin; język zaś zyskuje wielu zwolenników."

W *Graždaninie* znajdujemy następującą informację:

„Wskutek regulaminu, opracowanego wspólnie przez ministerja komunikacyj i finansów, od połowy stycznia r. b. przewóz rafinady na kolejach bez opakowania został bezwarunkowo wzbroniony. Odtąd też przewożenie transportów odbywało się w beczkach i workach; ale ponieważ przewóz w workach jest tańszy, przeto opakowanie w formie beczek coraz mniej jest używane. Z tego powodu cierpią bednarze i kupcy leśni, od których przesłane zostało do ministerjum komunikacyj podanie o podwyższenie taryf od przewozu rafinady w workach, lub o obniżenie tychże taryf od przewozu cukru w beczkach. Ministerjum komunikacyj, uważając, że zakaz poprzedni wydany został jedynie dlatego, żeby umożliwić dostawę cukru bez zamknięcia i uszkodzenia, orzekło, iż dalsze ograniczenie byłoby ze szkodą dla przemysłu cukrowniczego i że z tego powodu podania w kwestji worków i beczek uwzględnić niepodobna. Aby jednak wyjaśnić kwestję dokładnie, ministerjum rozesłało w kopji podanie do zarządów kolei z prośbą o opinję."

Graždanin zamieszcza następującą notatkę:

„Obecnie w ministerjum finansów pod przewodnictwem dyrektora departamentu handlu i rękodzieł,

W. I. Kowalewskiego, odbywa się czytanie nowego prawa o opodatkowaniu handlu. Projekt zawiera wiele zmian w zestawieniu z dawnemi przepisami. Tak np. niezależnie od podatku patentowego, którego zasadę należało utrzymać, zaprojektowano ustanowienie pewnych norm obrotów w każdym rodzaju przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, po za któremi pobierany będzie podatek dodatkowy. Wysokość tego podatku, podobnie jak i repartycyjnego ustanawiana będzie przez p. ministra finansów na trzy lata. W ogólności według nowej ustawy spodziewane jest powiększenie dochodów skarbu z tego źródła o osiem miljonów."

Birż. wied. piszą:

„Jak krążą pogłoski w sferach giełdowych zagranicznych, likwidacja domu bankowego I. E. Ginzburg da lepsze rezultaty aniżeli spodziewano się w chwili zawieszenia wypłat i ustanowienia administracji. Przypuszczają, że nietylko wierzyciele otrzymają swoją należność całkowicie, lecz że nadto na korzyść właścicieli pozostanie znaczna nadwyżka. Pomyślny przebieg administracji przypisują za granicą należytemu rozwojowi przedsiębiorstw górniczych, należących do domu bankowego. Jest to bardzo prawdopodobne, gdyż np. kopalnie złota nad Leną okazały się bardzo zyskownemi i zapewniają wielkie dochody."

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w d. 21-ym b. m. w sali posiedzeń piątego wydziału sądu okręgowego petersburskiego sprzedawana będzie przez licytację kolej siestroriecka z całym ruchomym i nieruchomym majątkiem. Licytacja rozpocznie się od sumy pretensyj, z jakiemi wystąpili wierzyciele przeciw zarządowi kolei, a mianowicie od sumy 2,135,679 rs. 67 kop.

Birż. wied. piszą:

„W d. 15-ym b. m. w ministerjum komunikacyj pod przewodnictwem dyrektora departamentu kolei, Sumarokowa, odbywała się narada w kwestji przewożenia kolejami towarów, ulegających łatwemu zepsuciu. Na naradzie obecni byli naczelnicy kolei: mikołajewskiej, warszawskiej i baltyckiej, oraz wyżsi urzędnicy tychże kolei. Konferencja uznała, że na większej części kolei niema urządzeń dla przewozu takich produktów, jak mleko, masło, śmietana i t. d., to jest produktów, ulegających łatwemu zepsuciu i od zbytniego gorąca i od zbytniego zimna. Podobne warunki przewozu szkodliwie wpływają na wywóz produktów mlecznych z miejsc ich produkcji i obniżają ich ceny. Wobec w ogóle niepomyślnych dla rolników warunków ekonomicznych narada zadecydowała, iż niezbędnem jest zaprowadzenie na kolejach wagonów w zimie ogrzewanych i ochładzanych latem z tem wyrachowaniem, aby temperatura wagonu w lecie wahała się pomiędzy + 3 i + 5°, a w zimie pomiędzy + 8 do + 10°. Odpowiednim typem wagonów jest zdaniem narady ten, jakiego używa kolej finlandzka. Z tych samych względów, t. j. z powodu wielkiej czułości niektórych jeszcze innych produktów, np. mięsa, owoców i t. d. na wahania temperatury, uznano za konieczne, aby do przewozu ich zastosowano te same udogodnienia, jakie stosowane będą do przewozu produktów mlecznych. Jednocześnie przewóz ich uskuteczniany będzie w pociągach wielkiej szybkości według taryfy dla transportów o małej szybkości. Zresztą ta ostatnia kwestja rozstrzygnięta będzie na jednem z następnych posiedzeń komisji."

Graždanin donosi, iż komisja, zajmująca się pod przewodnictwem r. t. I. Słobodczykowa kwestją uregulowania podatku od spadków, darowizny itd., zwróciła uwagę na tę okoliczność, iż w ogólnej sumie spadków zaledwie drobna cząstka przypada na spadki w towarach, które widocznie usuwają się od opłaty stempla. Komisja postanowiła sprawę tę wyjaśnić na zasadzie danych statystycznych.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 20 go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — W *Russk. Inw.* ogłoszony został rozkaz o zwiększeniu na granicy zachodniej składu straży pogranicznej o 1178 szeregowców pieszych i 126 konnych.

TRAKTAT HANDLOWY.

Berlin 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wielkie zgromadzenie przemysłowców i kupców z całego Brunświku oświadczyło się za traktatem handlowym z Rosją.

Berlin 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Pierwsze czytanie projektu traktatu handlowego z Rosją w parlamencie rzeszy rozpocznie się d. 26-go b. m. Oczekują bardzo ożywionych rozpraw. Mimo nieugiętej opozycji konserwatystów większość jest zapewniona, ponieważ centrum i socjaliści zwartą falangą będą głosować za traktatem.

Berlin 20-go lutego. (*Telegr. pr. Kur. War.*) — Tutejsze sfery parlamentarne przypisują podróży cesarza Wilhelma do Friedrichsruhe tem większe znaczenie polityczne, iż niepodobna jest przypuścić, ażeby cesarz zmienił swą opinję, wyrażoną świeżo na obiedzie u kanclerza Capriviego wobec konserwatystów w sprawie traktatu handlowego z Rosją.

Wiedeń 20-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Nadeszła tutaj odpowiedź Rosji w sprawie nowego traktatu handlowego z Rosją.

ZAMORDOWANIE MRWY.

Praga czeska 20-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rozpoczął się tutaj proces o zamordowanie Mrwy. Oskarżonych jest siedem osób. Odczytują akt oskarżenia.

OŚWIADCZENIA ASQUITA.

Londyn 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Minister spraw wewnętrznych, Asquit, oświadczył na posiedzeniu izby gmin: Konstytucja angielska nie daje podstawy do wydalania indywiduów, podejrzanych o zbrodnicze zamiary. Rząd gotów jest wspólnie z innemi rządami przedsięwziąć kroki, celem zwalczania anarchizmu i pokrewnych mu prądów antyspołecznych. Wydalanie prowadziłoby do pomyłek w osobach i odraczałoby tylko niebezpieczeństwa; natomiast perjodyczna wymiana wzajemnych informacyj, celem ułożenia wspólnej akcji, odkrycia i ukarania winnych jest pożądaną. — Policja tutejsza jest zdania, że Bourdin miał przy sobie skomplikowaną bombę żelazną, której chciał użyć przeciw obserwatorjum astronomicznemu w Greenwich, albo przeciw arsenałowi w Woolwich. U anarchisty Temmena w Cincinnati znaleziono nową listę 120 anarchistów.

NIEMCY W AFRYCE.

Berlin 20-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Parlament rzeszy załatwił wczoraj w pierwszem czytaniu projekt prawa o użyciu gołębi podczas wojny, poczem obradował dalej nad budżetem kolonjalnym. Wszyscy mówcy krytykowali surowo obiczowanie kobiet w Kamerunie. Książę Arenberg domagał się najsurowszego ukarania kanclerza Leista. Arnim utrzymywał, że polityka kolonjalna Niemiec nie ma żadnego planu. Hasse dowodził, że układy prowadzone z Francją o terytorja, leżące na tyłach Kamerunu, stanowią groźne niebezpieczeństwo dla Niemiec. Kanclerz Caprivi uznał zasługi majora Wissmana i przyrzekł szybkie ukaranie winnych w Kamerunie. Po dłuższem przemówieniu Bebela przeciw polityce kolonjalnej rządu, rozprawy odroczono.

HENRY.

Paryż 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Policja spodziewa się, że przy pomocy znalezionej u matki Henryego fotografji z r. 1892-go, przedstawiającej go w otoczeniu dwudziestu towarzyszów, uda jej się odkryć wspólników Henryego. Tutejszy *Gaulois* donosi, że policja angielska ocenia liczbę anarchistów w Londynie na 3,000. Są to przeważnie niemcy, hiszpanie i włosi. Kilka dzienników donosi, że z inicjatywy Austrji rozpoczęły się rokowania dyplomatyczne pomiędzy mocarstwami o podjęcie wspólnej akcji przeciw anarchizmowi. W St.-Quentin, Mezières, Prades, Valence i Lugdunie zrobiono 50 rewizyj i dokonano wielu aresztowań.

ZAPRZECZENIE POGŁOSKOM.

Rzym 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Riforma* oświadcza, że wszystkie doniesienia o wzmocnieniu wojsk włoskich na granicy francuskiej tudzież o uzbrojeniach są bezzasadne. Pokój potrzebny jest dla wszystkich. *Riforma* przypomina mowę Crispiego, w której wojnę nazwano zuchwalstwem; Crispi nie zmienił dotąd swojego zdania w tej mierze.

ZWROT CŁA.

Berlin 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W sprawie zwrotu cła dodatkowego, pobranego za towary, nabyte w Rosji przed zaprowadzeniem pobo-ru tegoż, rozstrzygnięto, że ministerjum pruskie nadwyżkę pobranego cła zwróci. Odpowiednie rozporządzenia już wydano.

MANEWRY.

Berlin 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wiadomości, jakoby cesarz Franciszek Józef przybyć miał na manewry niemieckie w Prusiech Wschodnich, zaprzeczono, natomiast obecny będzie arcyksiążę Albrecht.

KATASTROFA W KIELU.

Berlin 20-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Reichsanzeiger* donosi: Śledztwo, zarządzone przez urząd marynarki, wykazało, że personel pancernika „Brandenburg" i królewskich warsztatów okrętowych podczas katastrofy spełnił sumiennie swoją powinność. Kotły i maszyny były wzorowe obsługiwane.

FAŁSZERZE MONETY.

Budapeszt 20-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Werszecu odkryto bandę fałszerzy nowej monety austrjackiej: koron. Dwóch aresztowano.

GLADSTONE.

Londyn 20-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Sekretarz Gladstona zaprzecza urzędownie wiadomości podanej przez *Westminster Gazette*, jakoby Gladstone dotknięty był kataraktą.

WYBORY WE FRANCJI.

Paryż 20 go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W siedmiu okręgach odbyły się w niedzielę wybory uzupełniające do izby. W Thonson, Nizzy i Coutances wybrano republikanów, w Marsylji, Alais i Ussel przyjdzie do wyborów ściślejszych.

SWOBODY NAWARSKIE.

Madryt 20-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Delegaci nawarscy odjechali, wzbraniając się przyznania kortezom prawa do zmiany umowy z 1841-go r., która wysokość podatków z Nawarry raz na zawsze oznacza. W Casteljonie odbędzie się z tego powodu wielki mityng. Przybyć ma około 20,000 ludzi z całej Nawarry. Wojska w Casteljonie skonsygnowane.

Wiedeń 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Robotnicy bez zajęcia przeciągali wczoraj znowu ulicami miasta.

Paryż 20-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Clémenceau rozpoczął kampanję przeciw zarządowi armji. Dowodzi on, że twierdzenie, jakoby pułki drugiego i trzeciego powołania były zupełnie gotowe do mobilizacji, jest czczą przechwałką.

Paryż 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Gubernator Sudanu telegrafuje, że wina starcia pomiędzy francuzami a anglikami pod Wariną cięży na jednym z naczelników plemion miejscowych, który każdej z obu stron wskazał gdzieindziej pozycję sofasów.

Rzym 20 go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Królewscy komisarze w Sycylji i Massa-Karrara oświadczyli, że stan oblężenia w tych prowincjach nie może być zniesiony przed ukończeniem procesów przeciw wichrzycielom.

Sofja 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Profesorowie wiedeńscy orzekli, że księżnej nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Przyjdzie ona wkrótce do zdrowia.

Berlin 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Ruble w gotówce 219 00 (wczoraj 218.90)
Ruble na dostawę 218 75 (wczoraj 219.—)

Z sądów.

Potworna zbrodnia.

W maju r. z. włościanin ze wsi Klewa, w pow. opoczyńskim, Kazimierz Łopyta, po spożyciu śniadania nagle zachorował i wkrótce skonał wśród ciężkich męczarni.

Dokonana na zwłokach jego sekcja wykryła w żołądku denata znaczną dozę arszeniku, w gardle zaś kawał szmaty, którą widocznie chciano zadusić ofiarę.

Dla nikogo we wsi nie było tajemnicą, że nieboszczyk był bardzo nieszczęśliwy w pożyciu małżeńskiem, że żona

jego, Emilja, prowadziła się jaknajgorzej, i że mąż jej widocznie zawadzał, kilkakrotnie bowiem i przed obcymi i przed nim samym nawet wyrażała chęć zgładzenia go ze świata.

Podówczas Łopytowa, licząca 30 lat wieku, miała stosunek z 66-letnim kowalem miejscowym, Wojciechem Olczakowskim, który sam będąc jaknajgorszym mężem, ustawicznie podżegał swoją kochankę przeciwko Łopycie. Nic więc dziwnego, że wobec wyników sekcji sądowo-lekarskiej obojga kochanków uwięziono, jako poszlakowanych o rozmyślne mężobójstwo.

Niebawem śledztwo ustaliło wszystkie niemal szczegóły ohydnej zbrodni. Okazało się, że Olczakowski dostarczył arszeniku Łopytowej, że Łopytowa wsypała mężowi do jadła tak wielką dozę trucizny, iż aż ten się spostrzegł i zgarnąwszy szumowiny z misy, dał je prosięciu, które wkrótce potem zdechło; że wreszcie Łopyta po spożyciu reszty jadła gwałtownie zachorował, a kiedy po kilku godzinach nieustannych torsyj zaczął konać, nikczemna żona i jej sędziwy kochanek dusili nieszczęśliwego, wciskając mu w gardło szmaty, aby prędzej pozbyć się swej ofiary i nie słuchać jęków.

Pomimo wielu niewątpliwych poszlak, oboje podsądni starali się dowieść swojej niewinności, zwalając uparcie winę jedno na drugiego. Atoli zbrodnia ich nie uszła bezkarnie. Sąd okręgowy, uznając winę obojga, skazał ich na pozbawienie wszystkich praw stanu i ciężkie roboty (Łopytową na 15 lat, a Olczakowskiego na lat 17½) oraz dożywotnie osiedlenie w Syberji.

Izba sądowa w dniu wczorajszym wyrok ten zatwierdziła. *Fr. N.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. B., prenumeratorowi od lat 15-tu.*— To niemożliwe! Jakże można podawać adresy osób prywatnych bez ich upoważnienia? Tego rodzaju stosunki zawierają się tylko w drodze znajomości osobistych. Prosimy o pofatygowanie się do redakcji, a wskazówek udzielimy.

GIEŁDA.

Warszawa, 20-go lutego.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały kursy 219.— i 218.75, co się równa kursom 45.65 i 45.72½ m. bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.35½ z terminem trzechmiesięcznym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.85 (odpowiadającym kursowi 218.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę wobec dość chętnego pokupu waluty do 45.95 (t. j. 217.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i tyleż przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu kwietnia r. b. po 45.95, w końcu marca r. b. po 45.87½, oraz zamieniano Berlin wpłatowy na dostawę kwietniową z dopłatą do pierwszego 7½ kop.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.85, 45.87½, 45.90, 45.92½ i 45.95, przeważnie jednak po kursach 45.90 i 45.92½. Gdańsk długoterminowy brano po 46.—. Za **Londyn** krótki osiągano 9.34 i 9.34½. **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.05, za Londyn krótki 9.37½, za Paryż krótki 37.50 i za Wiedeń krótki 75.25.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.75 i po 96.15, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. W zaofiarowaniu nominalnem notowano pożyczki wschodnie II-ej em. po 102.25 i po 102.75 III-ej em., a kupiono kilka tysięcy III-ej em. po 102.50. Pożyczki premjowe I-ej em. z roku 1864-go ceniono po 244.—, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 228.— i po 191.— listy premjowe szlacheckie, bez odbiorców. Bilety Banku państwa I, II-ej i VI-ej em. chciano zbyć po 103.50. Za pożyczki 4% wewnętrzne z r. 1887-go I-ej s. chciano osiągnąć po 96.— i po tyleż za trzy dalsze serje, bez pokupu.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.85, nabyto zaś kilkadziesiąt tysięcy rubli po 98.45 i po 98.50.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 100.90 V-ej, VI i VII-ej serji, a zabrano kilkanaście tys. rubli III-ej serji po 101.25, oraz kilkanaście tys. VII-ej serji po 100.70.

Listy zastaw. **5% miasta Łodzi** II-ej, III-ej i IV-ej serji w żądaniu nominalnem po 99.75.

Obligacyj 5% kanalizacyjnych miasta Warszawy kupiono kilka tys. po 100.40, przy żądaniu po 100.50.

Sprzedano kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 458, przy zaofiarowaniu po 460 oraz kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 372.50 i po 373, przy żądaniu po 375. Sprzedano kilkadziesiąt sztuk akcyj warsz. Tow. ubezp. od ognia po 233, przy chęci otrzymania 236. Ulokowano kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. Starachowickiego po 150, przy żądaniu 151, oraz kilkadziesiąt sztuk z dostawą w końcu marca r. b. po 151,50.

Akcje Tow. zakładów **przędz. bawełny tkalni i blecharni w Zawierciu** ofiarowano po 545.

W żądaniu kupony celne po 1.51. Zapłacono 75.20 za kilka tys. guldenów w gotówce.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.05 *netto*, Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.75⁵ 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe. *W. O.*

— **Cukier.** Sprzedano 10 wagonów mączki cukrowej krystalicznej z fabryki „Model" po rs. 2.48¾ z odbiorem natychmiastowym ze składu warszawskiego, oraz 20,000 pudów mączki cukrowej krystalicznej z fabryki „Młodzieszyn" i „Krasiniec" po rs. 2.50 za 24 f. z odbiorem na stacjach.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 20-ym lutego. — Dostawy w dniu dzisiejszym były dosyć znaczne, usposobienie bez zmiany. Płacono za pszenicę wyborową 5.20 do 5.25, biała po 5 rs. do 5.10, pstra 4.80. Żyto wyborowe po 3.22½ do 3.25, średnie po 3.15 do 3.20. Owies płacono po 2.30 do 2.60. Siano kupowano po 40 do 50 kop., słoma po 25 kop. za pud. Dowozy wynosiły dziś 900 korcy pszenicy, 1500 korcy żyta i 300 owsa.

Metale. Ubiegły tydzień zaznaczył się ponownym spadkiem srebra, który przyczynił się do dalszej zniżki metali.

Miedź G. M. B. Ł. 40.17.6. Tough Ł. 43.10. B.S. Ł. 45.
Cyna Straits Ł. 69.10. Australska Ł. 69.17.6.
Antymon Ł. 36.10. **Cynk** Ł. 15.10.
Srebro 29¼.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 20-go lutego 1864 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	17 wagonów
Owsa	8 „	8 „	262 „
Mąki żytniej	— „	— „	2 „
Mąki pszennej	— „	— „	20 „
Kaszy jaglanej	1 „	— „	130 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	6 „
Ryżu	— „	— „	1 „
Pszenicy	— „	— „	42 „
Jęczmienia	3 „	1 „	148 „
Grochu	— „	— „	6 „
Gryki	— „	— „	14 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	1 „	— „	4 „
Łoju	1 „	— „	4 „
Makuchów	— „	— „	2 „
Mąki kartoflanej	— „	— „	10 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Soli	— „	— „	6 „
Rodzynków	— „	— „	14 „
Prosa	— „	— „	2 „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	14 wagonów	9 wag.	690 wagonów

Targ zbożowy na Pradze w dniu 19-ym lutego r. b. — Na targu praskim w dniu dzisiejszym słaba panowała tendencja, przy dostawie wynoszącej ogółem 7 wagonów. Z ilości tej 6 wagonów owsa i 1 wagon żyta. Żyto słabo, wyborowe nabywano po 57 do 58 kop., za średnie po 54—56 kop. i za ordynaryjne po 51 do 53 kop. Owies wobec zwiększonego zaofiarowania, był w dniu dzisiejszym w nieco słabszej tendencji, wyborowy kupowano po 83 do 87 kop., średni po 70 do 80 kop. i ordynaryjny po 62 do 58 kop. Dla gryki tendencja nie zmieniła się, płacono po 70 do 73 kop. stosownie do gatunku. Jęczmień w towarze wyborowym bez ruchu, obracano tylko pośledniemi gatunkami, za które po 52 do 56 kop. osiągano. Dla kaszy jaglanej usposobienie spokojne, płacono za lepsze gatunki po 69 do 76 kop., za gorsze po 64 do 67 kop.

Wapno trrzyma się bez zmiany, przy cenach stałych. Sulejowskie drzewem palone rs. 1.15, węglem palone rs. 1.05, inne marki od 95 kop. do rs. 1.10 za korzec 250-funtowy.

Cement. Ceny cementu na sezon prawdopodobnie wkrótce będą ustanowione. Tymczasem sytuacja jeszcze dość zawikłana, a wyjaśnienie jej nastąpi prawdopodobnie w ciągu 8 do 10 dni.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 20-go lutego r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 19-go g. 9 w.	765.0	78	PnW	—7.6	=	—6.0
D. 20-go g. 7 r.	766.1	93	PnW	—11.6	=	—9.2
g. 1 pp.	766.1	96	PnW	—5.4	=	—4.3

W ciągu d. 19-go b. m. } Temperatura najniższa C. —11.0=R. —8.8
„ najwyższa C. —6.4=R. —5.1
Wysokość wody spadłej mm. 0,0.

5046, 5145. 4919; Mceńsk №№ 383, 382, 384, 363; Nowozybków № 311; Witgensztejnskaja № 117; Umiet № 222; Wasilew №№ 61, 62; Kijów № 8616.

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 6 (18) lutego 1894-go r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Pruszków № 2; Krasnoje № 183; Kijów №№ 8405, 8501; Żmerynka № 1654; Korsuń № 196; Kirsanów № 963; Kursk №№ 712, 809; Umiet № 206; Streleckaja № 7; Mordowo № 523; Szczygry № 190.

b) do Pragi (loco): Biała №№ 265, 261, 268, 267; Włodawa № 174; Łuków №№ 180, 179, 178, 182, 181, 177, 273, 265; Krzywda №№ 126, 125; Trytuznaja №№ 455, 454, 429; Brześć № 4822; Wasilewka № 59; Liniewo № 86; Siuzium № 28; Moskwa №№ 4451, 4380, 4392, 4431, 4469, 4467, 4378, 4461, 4759, 4776, 4490, 4028, 4828, 4870, 4866, 4865, 4867, 4902, 4900, 4901, 4869, 4918, 4853, 4907, 4838, 4864; Murom №№ 1038, 1084; Sławiany № 79; Małoarchangielsk №№ 215, 216; Mińsk №№ 204. 850; Baranowicze № 104; Złobin №№ 60, 59; Carycyn № 2039; Jarcewo №№ 353, 354; Tołoczyn № 309; Niegorełoje № 99; Orsza № 647; Kozaki №№ 95, 86; Archangielskaja № 89; Juzowo №№ 757, 610; Zmijewka № 316; Nowosiołki № 82; Sierpuchów №№ 548, 547, 578; Bobrujsk №№ 294, 298; Jelec № 610; Umiet № 205; Mceńsk № 358; Griazi № 232; Pińsk № 542; Zołotariewo № 38.

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 7 (19) lutego 1894 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska:

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Szczygry № 191; Umiet № 205.

b) do Pragi (loco): Sokołów №№ 64, 65; Brześć №№ 670, 679, 691, 705; Międzyrzec № 241; Siedlce №№ 299, 300; Łuków №№ 280, 276, 278, 279; Biała №№ 266, 272, 280; Dubno № 1763; Bachmut № 427; Saratów № 514; Carycyn №№ 938, 2191; Orzeł № 319; Nowozybków №№ 257, 247; Smoleńsk № 1163; Charków № 4249; Moskwa №№ 5147, 5159, 5182, 5148, 5150, 5074, 5107, 5108, 5109. 5094, 1129, 5160, 5042, 5009,

ŚLIZGAWKA W OGRODZIE SASKIM
OTWARTA.
Muzyka wojskowa we wtorki i piątki. 227r

5% Pożyczka Premjowa 1866 r.

asekurację od losowania ***1 (13) marca*** 1894 roku przyjmuje

DOM BANKIERSKI

Maurycy Nelken i S-ka

Krakowskie-Przedmieście nr 71.
Tabelki losowań kantor wydaje bezpłatnie. 217r

Komisja Państwowa UMORZENIA DŁUGÓW

podaje niniejszem do wiadomości, iż poczynając od dnia 20 marca (1 kwietnia) r. b. 1894, t. j. od daty upływu terminu kuponów, załączonych w roku 1884, na piąte dziesięciolecie do Obligacyj skarbowych Królestwa Polskiego (4% konwertowana pożyczka Królestwa Polskiego), wydawanie nowych arkuszy kuponowych do wymienionych obligacyj na ostatnie lat jedenaście od dnia 20 marca (1 kwietnia) r. 1894, do 19 marca (1 kwietnia) roku 1905, bez talonów, odbywać się będzie w ***Warszawskim Kantorze Banku Państwa***, w zamian za talony od poprzednich arkuszy kuponowych. 215r

GABINET DENTYSTYCZNY
Zofji Gutzman
przeniesiony Nowy-Świat 9. 806

OGŁOSZENIE.

W jednej z tutejszych gazet pomieszczono, że osoby zgłaszające się do ***Lombardu m. Warszawy*** o przyznanie pożyczek, lub o prolongację wykupu zastawionych fantów, zmuszone są zbyt długo oczekiwać z przyczyny powolnego załatwiania w tejże kasie czynności.

Magistrat m. Warszawy podaje do publicznej wiadomości, że pożyczki na zastawione w lombardzie przedmioty wydawane są w ciągu najwyżej 10—15 minut i w ciągu takiegoż czasu załatwiane są żądania co do prolongowania pożyczek; jeżeli zaś zdarzają się wypadki dłuższego zatrzymania interesantów, to ma miejsce jedynie przy zgłoszeniu się ich jednocześnie w większej liczbie do kasy lombardu; wtedy każdy ze zgłaszających się oczekuje swojej kolei na przyjęcie od niego fantu lub pieniędzy na prolongatę.

Przytem magistrat widzi się w obowiązku podać do wiadomości właścicieli zastawionych przedmiotów, że uznał możebnem zmienić wydane w roku zeszłym z powodu nastąpionej ogólnej zniżki ceny srebra, rozporządzenie co do nowego otaksowania zastawionych w lombardzie srebrnych przedmiotów, w razie żądania prolongaty pożyczek. Obecnie zatem prolongata ich udzielaną będzie na zasadach ogólnych, bez nowego oszacowania zastawionych fantów, wszystkim zgłaszającym się osobom, nie wyłączając i tych, którym poprzednio odmówionem to zostało. 218r

— W dniu 22 lutego r. b., o godz. 5-ej po południu, odbędzie się sesja obrachunkowa; na którą
Urząd Starszych
Zgromadzenia Krawieckiego
zaprasza swoich członków. 915

OGŁOSZENIE.

Z powodu, iż przy pierwszem głosowaniu na cztery wakujące miejsca meklerów przysięgłych przy giełdzie warszawskiej tylko dwaj kandydaci otrzymali wymaganą większość głosów, przeto komitet giełdowy warszawski ma zaszczyt zawiadomić, iż drugie i ostateczne głosowanie dla obsadzenia dwóch pozostałych wakansów, odbędzie się w niedzielę, d. 13 (25) lutego r. b., o godz. 1-ej z południa w sali giełdy.

Porządek głosowania będzie zachowany taki sam, jak przy pierwszem głosowaniu. 232

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Luri.—Muszę z tobą się zobaczyć i rozmówić koniecznie. Więc wyznacz miejsce, dzień i godzinę. Odpowiedź tą samą drogą albo napisz pod wiadomym adresem.
Czekam bardzo niecierpliwie. 907

— Lilji białej.—Odebrałem i dziękuję.
898 J. K.

— Zawsze ten sam „Maleński" prosi o przyjęcie listu: B. O. za kwitem nr 786. 914

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 20 lutego 1994 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	46 05	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	9.37½	—.—
Paryż 100 franków " "	37.50	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	75.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	—.—	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	—.—
" " " II	—.—	—.—
" " " III	—.—	—.—
" " " IV	—.—	—.—
" " " V	100.90	—.—
" " " VI	100.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	100 90	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	96.75	—.—
" " małe	96.15	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	244.—	—.—
" " 1866	228.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II " " " 100	102.25	—.—
III " " " 100	102.75	—.—
4% nowa pożyczka	96.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 4½% kop. 68⁷
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 183⁴
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 143⁶
Od Listów likwidacyjnych kop. 83⁴
Od Obligów m. Warszawy 167⁶

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 20 lutego 1894 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	480	—
" " biała . . .	—	—	500	510
" " wyborowa .	—	—	520	525
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	322	325
" średnie	—	—	315	320
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	230	260
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	25	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Zawiadomienie.

Ponieważ macocha moja, nie uwzględniając mojej 18-o letniej pracy u ś. p. ojca mojego Adolfa Pilisch, nie chciała wejść ze mną współkę, otworzyłem pod własną firmą

przy ulicy Bielańskiej Nr 3, w Hotelu Lipskim.

Magazyn obuwia damskiego i męzkiego.

Interes i warsztat mojego ojca osobiście prowadziłem, staraniem mojem będzie zaskarbić sobie to zaufanie, jakiem Szan. Publiczność ś. p. ojca mojego zaszczycała, dając towar taki sam, a po znacznie przystępniejszych cenach. 300

Franciszek W. Pilisch.

Marja Rodziewiczówna.
Najnowsza powieść
LEW W SIECI.

Wyszła z druku i sprzedaje się u wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 50.** Zamówienia z prowincji uskuteczniają się i za zaliczeniem pocztowem.

Wydawnictwo S. Lewentala
w Warszawie, Nowy-Świat № 41.

Do śpiewu:

Millöcker „Zaklęty Zamek" Modry potok na jeden głos . . kop. 20
kuplety
" I ta co smyczkiem tnie . kop. 30
Piosenka ludowa włoska . . . . . kop. 20
Serenada . . . . kop. 20
Weinberger. Weseli Spadkobiercy
" „Moja ciotka" na jeden głos" . . . . kop. 40

G. Sennewald,
Miodowa 6, 179r
Do nabycia we wszystkich składach nut.

Ks. Seb. KNEIPPA.
Pogadanki
O Odzieży, Mieszkanin, Pożywieniu; Napojach i t. p., wyszły z druku.—Cena kop. 40.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Nakład Księgarni J. Guranowskiego,
Senatorska 32. 270

RENIFEROWE,

łosiowe oraz jelenkowe rękawiczki, jak i bielizna wszelka, wybornie się w wodzie z **Bielidłem** piorą, niebywałej nabierając miękości.—Przedmioty drewniane, metalowe i fajansowe, tanio i łatwo, do świetnego stanu czystości, przy oszczędzaniu skóry na rękach od pękania, doprowadzane zostają.—Paczka 2-łutowa jak funt sody lub potaziu, działająca, **tylko kop. 2**, w funtach jednolitych **tylko kop. 20.**—Oryginalne **Bielidło** zawsze podpisem moim jest zaopatrzone.

Sprzedają składy mydła i inne handle.

B. Landy,
Warszawa, ul. Leszno № 53. 218r

Ważne zawiadomienie!

Jak długo nie wyprzedam całego transportu ostatniego mego zakupu w Andreasbergu, sprzedawać będę po cenach bardzo nizkich, mianowicie: **Arara** rs. 75. **Papugi amazońskie**, dobrze mówiące, rs. 30, **Jackos** rs. 25, **aleksandryjskie** rs. 60, **Kakadu** białe rs. 20 różowe rs. 15, szare i czerwone kardynały sztuka rs. 10, słowiki chińskie rs. 8, cały rok śpiewające kanarki z Harzu, rs. 5 do rs. 15, za sztukę: Dobre samiczki rozpłodowe po rs. 2. Iaseparables para rs. 10, oraz rozmaite małe ptaki salonowe para rs. 6 i t. d. Nadto rybki złote i srebrne od 15 do 75 kop. Baseny dla ryb, muszle, siatki do ryb, poleca jako nader dogodne kupno. 250

ERNEST PESCHEL, Nowosenatorska 7.

Browar Parowy
KAROLA MACHLEJDA,
Chłodna Nr 45.—Telefonu Nr 245.

Celem zapobieżenia naśladownictwu, wprowadził odmienny sposób wypalania specjalną maszyną korków, w końcach których widnieje zatwierdzona przez Dep. P. i H. **marka fabryczna**, a w obwodzie firma **„K. Machlejd."** 200





SIODŁA
i wszelkiego rodzaju uprzęże wyrabia najtaniej
ADAM ZAWADZKI,
Warszawa. Królewska 6. 187r

Na raty Na raty Na raty

Różne towary łokciowe, Kaszmiry, Szewioty Korty, Flanele, Plusze wełniane i jedwabne, Aksamity, Firanki, Bielizna stołowa, Chustki oraz Płótno Jarosławskie, Kołdry i t. d. 275
Ulica Nowy-Świat № 46, pod firmą:
Moszek Kraśnikier.

Na raty

Nauka i wychowanie.

Adres: Nauczycielka polka, która skończyła Hotel-Lambert, Sorbonne, z dobremi rekomendacjami poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15. 5948

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 5104

A. **Kaucjonowane** biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 4197

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego, Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 6038

Angielka daje lekcje, 5 rs. miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście 30—14. 6051

A. **Szkoła** kroju i szycia Skwareckiej, Plac św. Aleksandra 14, otrzymawszy dyplom z pierwszej szkoły kroju w Paryżu „Abla Goubeaud," gdzie Worth angażuje krojczynie, przyjmuje uczennice praktykujące na materjałach szkoły. 2932

Adres: potrzebny nauczyciel-realista na wyjazd. Niecała 12, m. 24. 6276

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 4901

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki i bony. Warszawa, Mazowiecka 11. Marek—dawniej Dąbrowska. 5984

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 48, przy Marszałkowskiej. 4394

Doświadczona nauczycielka udziela lekcyj, korepetycyj, przygotowuje do gimnazjum. Przeprowadza całkowitą domową edukację panienek. Chmielna 35—8. 6225

Francuzka z niemieckim udziela konwersacji u siebie. Nowy-Świat 59—15. 6023

Filolog, uczeń ostatniego kursu szkoły Kronenberga poszukuje lekcyj. Ulica Dzielna 19—7. 5993

Gimnazistka z patentem, udziela lekcje lub korepetycje. Złota 27—32. 6040

Gimnazistka przygotowuje do ostatecznych egzaminów na nauczycielskie patenty, udziela korepetycyj, przysposabia do szkół chłopców i dziewczęta. Wiadomość w składzie aptecznym: Podwale № 17. 6233

L. **Tisserant**, metr muzyki, udziela gry fortepianowej, oraz harmonji i historji muzyki. Żórawia 10. 6050

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną. Bolesław Kowalski. Jasna № 6, zastać można od 4—6. 5947

Nowo otworzona Czytelnia Powszechna: Mazowiecka 11. Książki naukowe i belletrystyczne. Pisma. 6009

Niemieckiej konwersacji poszukuję za egzercytowanie na fortepianie. Marszałkowska 86—11. 6242

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym, muzyką wyższą, konwersacją francuską, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Specjalność matematyka. Szpitalna № 3, mieszkania 8. 6237

Potrzebny korepetytor do ucznia klasy drugiej realnej. Ul. Ostrowska № 15—11. 6227

Potrzebny korepetytor filolog na wyjazd. Złota 5, stróż wskaże, między 10—1. 6229

Nauczycielka z gruntowną znajomością francuzkiego, z konwersacją poszukuje lekcyj. Nowogrodzka 9, m. 5, od 12—2. 5749

Potrzebny skrzypek, uczeń inst. muzycznego, 30 kop. za godzinę. Ulica Elektoralna 10—13. 6240

Poszukuję nauczyciela dla przygotowania na patent sześcioklasowy realny. Oferty przyjmuje Kurjer „Gustaw." 3170

Potrzebna guwernantka francuzka, niemiecka konwersacja, muzyka. Krakow.-Przedm. 38—17. 6278

Potrzebny korepetytor, uczeń klasy 8-ej. Królewska 49, m. 24. 6185

Potrzebna wykształcona francuzka, z dobrym akcentem. Nowy-Świat 16, m. 64. Dowiedzieć się można 11—12 w połud. 6193

Potrzebna nauczycielka gimnazistka do początków, za obiady. Restauracja: Chłodna № 7. 6205

Szkoła kroju, szycia Jadwigi Wojtkiewicz, Świętokrzyzka 7. Zapis uczennic codziennie, przytem pracownia sukien, okryć, przy szkole pensjonat. 5491

Uczennica konserwatorjum udziela muzyki, 3 rs. miesięcznie. Oferty kantor Kurjera „Fortepian." 6199

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 28, polak, katolik, posiadający majątek ziemski, poszukuje żeny przystojnej, inteligentnej (jasne blondynki z czarnemi oczami mają pierwszeństwo), umiejącej się zastosować do warunków wiejskiego życia. Mając dostateczne utrzymanie, posagu nie stawiam na pierwszym planie. Proszę adresować: gub. wołyńska, Dubno, Młynów, dla „Kandydata." 5768

Dla Ninetki list na poczcie. 6127

Dla „Niezmiennego" list na poczcie. 6204

Kawaler lat 38, wzrostu wyższego, ciemnoszatyn, z wyższem wykształceniem i poważanem stanowiskiem, mieszkaniec Krakowa, życzyłby sobie celem ożenienia się poznać osobę lat 25 do 35, zacnego wychowania, katoliczkę, odpowiednio wykształconą, miłej powierzchowności, pannę lub wdowę, z posagiem około 20,000 rs. Prawość zamiaru popartą być może poważnie. Łaskawe podanie możności zawiązania stosunku w myśl powyższego życzenia — proszę zaufać honorowi i dyskrecji—pod adresem „T-el es 38" poste-restante Kraków za okazaniem losu serbskiego serja 2430 № 44. 5766

Kawaler lat 29, katolik, inteligentny, energiczny, zajmujący niezależne stanowisko w Królestwie, bawiąc chwilowo w Warszawie, pragnie dla braku stosunków drogą anonsu poznać w celach matrymonjalnych pannę do lat 25, średnio wykształconą, dobrych zasad; posag nie wymagalny. Osoby traktujące rzecz poważnie, zechcą nadesłać łaskawe oferty możliwie szczegółowe poste-restante Warszawa dla „Przybysza", za okazaniem kwitu ogłoszenia № 5997. 5997

Kawaler lat 36, przystojny, katolik, przemysłowiec, głuchoniemy, posiada gotówką 2,000 rubli, prowadzi interesa komisyjne na Rosję, pragnie pojąć za żonę pannę mówiącą, przystojną, do lat 35, poczciwą, łagodnego charakteru, rozsądną i znającą język russki, w celu prowadzenia korespondencji handlowej, posiadającą parę tysięcy rubli. Panie, które tę rzecz wezmą na serjo, raczą podać swój adres poste-restante dla „Głuchoniemego." 6087

Kawaler lat 26, z dobrej rodziny, posiadający do 2,000 rs., w celu matrymonjalnym życzy sobie poznać pannę, katoliczkę, w wieku do lat 25, przystojną, z dobrej rodziny, z posagiem do 2,000 rs. Łaskawe oferty: Warszawa poste-restante dla „Starającego się L. M." O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 6090

List dla „15,500" wysłany. 6149

List dla „M. A. K." Konin wysłany od „Herkulesa." 6134

List dla „Ch. M. 25" za okazaniem kwitu Kurjera Warsz. na poczcie. 6163

List dla Lili C... Łódź wysłany z Dąbrowy. 6162

List do Kandydata w Młynowie wysłany. 6174

List dla „Ninetki" na poczcie. 6211

List dla Ch. m. na poczcie. 6151

List dla „Poważnej myśli" wysłany od Cyprjana. 6259

Mężczyzna lat 25, mający 6,000 rs. rocznego dochodu, pragnie poznać się w celu matrymonjalnym z panną od 16 do 20 lat, łagodnego charakteru i przystojną. Dyskrecja zapewniona. Listy proszę nadsyłać: Warszawa poste-restante A. B. 5952

Mężczyzna lat 32, posiadający około 1,200 rs. rocznego dochodu, łagodnego charakteru, znośnej powierzchowności, nie znajdując w otoczeniu w jakiem żyje odpowiedniej partji, próbuje drogą niniejszą zawrzeć znajomość w celach matrymonjalnych z osobą poczciwie wychowaną, pielęgnującą wyższe aspiracje życiowe, średnio lub więcej wykształconą, rozumną, fizycznie zdrową, gospodarną, śniadawej cery szatynką, a jeżeli nie zawiele wymagań, to i choć średnio muzykalną. Posag nie jest bezwarunkowo poszukiwanym, lubo z charakteru zawodu pożądanym.—K. Lemaitre, poste-restante Łomża. 5978

Oszczędny ma list na poczcie. 6203

Skąpa odpisała, oczekuje fotografji. 277r

Wdowiec dzietny, katolik, fachowiec, właściciel zakładu, pragnie poznać kobietę od lat 28, którą chce poślubić i która byłaby matką dla jego dzieci. Oferty w celu porozumienia się nadsyłać poste-restante „Eskimosowi." 5961

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 4037

Człowiek młody poszukuje miejsca za ekonoma. Ulica Złota № 57, m. 34. 6144

Dam rs. 30 za wyrobienie jakiego zajęcia dla młodego, żonatego, znającego języki polski, russki i umiejącego pisać. Wiadomość: Chmielna 20, m. 19, 4-te piętro. 6187

Francuzka szuka zajęcia, 55 kop. dwie godziny. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Aline." 6142

Francuzka wykształcona, udziela konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem Wiara. 6030

Handlowiec lat 40, pracowity, z chlubnemi świadectwami i rekomendacją, poszukuje posady w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera dla „Merkurego." 5709

Inteligentna panienka, wykwalifikowana w branży papierowej, obeznana z handlem, poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty „Posada" przyjmuje Kurjer. 5943

Korespondent niemiecki, wysoce wykształcony, znający buchalterję, poszukuje posady stałej lub na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „Niemiec." 6218

Krawcowa chodzi szyć po domach. Wspólna 24, mieszk. 21. 6277

Kucharka uzdolniona poszukuje miejsca na dni. Ul. Cicha 5, stróż wskaże. 6275

Krawcowa kompletnie zdolna pracuje w domach prywatnych. Nowy-Świat 56, mieszkania 22. 6269

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem, energiczny, poszukuje posady w Warszawie albo na wyjazd. Może złożyć na żądanie kaucję do 400 rs. i świadectwo wiarogodnej osoby. Wiadomość: Piękna 48, m. 13, od 3 do 7-ej po południu. 5712

Młody człowiek, służący, umiejący dobrze i ładnie pisać po polsku i po russku, życzy posady stałej za szwajcara, woźnego lub też innego jakiegokolwiek zajęcia od 1-go kwietnia 1894 r. Upraszam łaskawie składać oferty: ulica Grzybowska № 15, J. Podolski. 6125

Mam lat 26 (izr.), znam języki, byłem kupcem gildyjnym, z dobrą renomą, poszukuję posady kasjera, inkasenta, commis-voyagera lub pomocnika buchaltera. Ukontentuję się mniejszym dochodem. Na żądanie złożę kaucję do 3,000 rubli. Oferty G. D. przyjmuje Kurjer. 6285

Młody człowiek, ukończywszy gimnazjum i posiadający język niemiecki, poszukuje jakiejkolwiek pracy w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Życie." 5909

Niemka rodowita ma kilka godzin wolnych. Podwale 13—23. 6216

Od 1-go kwietnia chcę objąć posadę zarządzającego lub rządcy domu za odpowiednie mieszkanie. Na żądanie kaucja. Oferty tylko do 8-go marca przyjmuje Kurjer pod „Kaucja". 6021

Ogrodnik i pszczelarz z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Ul. Złota № 57, m. 34. 6145

Osoba młoda może się zająć gospodarstwem i opieką nad dziećmi. Nowogrodzka 39, m. 10. 6260

Osoba inteligentna, posiadająca metodę Frebla, języki, muzykę, szuka zajęcia na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Maryli." 6270

Ogrodnik poszukuje posady za skromne wynagrodzenie oraz rządzi małem gospodarstwem. Adres: Świętokrzyzka 25, u Michała Gębalskiego. 6224

Osoba inteligentna, w średnim wieku, znająca krój, poszukuje zajęcia się domem i zaopiekowania się dziećmi. Grzybowska № 28, sklep kolonjalny, od godz. 4—7 ej. 6220

Podaptekarz poszukuje kondycji. Muszyński, Widok 14. 6179

Poszukuję szycia w domu prywatnym. Nowy-Świat 55, m. 11. 6161

Poszukuję pracy! Mogę być gospodynią, sklepową, do wyręczania pani w domu.—Łaskawe oferty składać proszę w Kurjerze Warszawskim dla „Sieroty." 6159

Poszukuję zajęcia jako ajent lub inkasent, pozostawałem przez 5 lat jako ajent, podobnie pracowałem 5 lat jako administrator w jednem z poważnych pism za granicą, na żądanie mogę złożyć kaucję wymaganą. Oferty przyjmuje administracja Kur. Warsz. pod A. T. N. 6035

Poszukuję mieszkania za obsługę u pojedyńczych osób. Żórawia 25—15. 281r

Panna służąca z krawieczczyzną i bielizną, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Suknia biała jedwabna do sprzedania. Świętokrzyzka № 9, m. 10. 6253

Ślusarz zdolny na sznyty, do wyrobów galanteryjno-metalowych poszukuje pracy. Wiadomość Piękna 42, m. 23. 5957

Uczeń aptekarski ze skończoną praktyką poszukuje kondycji od 1-go marca do 1-go czerwca. Wiadomość: apteka, Wąchock przez Wierzbnik, stacja dr. żel. iwangrodzko-dąbrowskiej. 6254

Znająca dobrze krój, krawieczczyznę, szuka zajęcia w domu prywatnym lub na stałą.—Bracka 16, w piekarni. 6143

b) Zaofiarowane.

Do prowadzenia zakładu haftowania bielizny, rzeczy kościelnych i chorągwi potrzeba zdolnej hafciarki, znającej się dobrze na hafcie artystycznym i mogącej równocześnie uczyć takowego. Oferty sub „A. A. 100" nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego w Łodzi. 261r

Do szycia kapeluszy w ręku potrzebne panny. Tłomackie 9. 6262

Hafciarki i podręczne do bielizny potrzebne. Bielańska 25, m. 5. 6128

Korespondent niemiecki, chrześcjanin, znający dokładnie język niemiecki, ładnie i szybko piszący, znajdzie korzystną posadę w Warszawie. Oferty pod literami B. L. F. K. proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 5998

Kucharka potrzebna jest zaraz z chlubnemi świadectwami, umiejąca dobrze gotować, za bardzo dobrem wynagrodzeniem, na wyjazd do Iwangrodu. Żórawia 33, m. 12, od 12 do 4-ej. 6164

Potrzebne są panny zdolne do staników.—Chłodna 32, m. 16. 6226

Potrzebne są panny podręczne i do nauki krawatów. Stare-Miasto № 25, m. 6. 6223

Potrzebna jest panna podręczna do krawieczczyzny. Zakroczymska 15, m. 21. 6219

Poszukuje się zwyczajnej służącej, niemki, na wieś. Pensji 7 rs. na kwartał. Wiadomość: Mostowa 18, mieszkania 13. 6213

Potrzebna bona francuzka na wyjazd. Wiadomość: Marszałkowska 56—5. 6256

Potrzebne maszynistki, dziurkarki i podręczne do bielizny. Krakowskie-Przedmieście 10—15. 6152

Potrzebny jest praktykant do składu nasion W. Jurkowski i S-ka w Warszawie, ulica Miodowa № 15, z 4 lub 5-klasową edukacją, z inteligentnej rodziny i mający opiekę. 6150

Potrzebny jest tokarz młody na drzewo.—Leszno 8—21. 280r

Potrzebny uczeń do cukierni, przeważnie z prowincji. Miodowa № 4. 6166

Potrzebna bona młoda, niemka, z dobremi świadectwami, do trojga dzieci. Wiadomość Senatorska 26, m. 9. 282r

Potrzebne są panny zdatne do staników.—Bednarska № 21, m. 21. 6167

Potrzebna zaraz bona niemka. Jerozolimska 37—11. 6177

Potrzebne podręczne i uczennice do krawatów, specjalistki do bielizny. Komitetowa 3, m. 23. 6186

Potrzebna osoba skromnych wymagań, średniego wieku, przyzwoita, do wyręczania w gospodarstwie i dozoru dziecka. Świętokrzyska 39—1. 6202

Potrzebne są panny zdolne do staników.—Erywańska 14. 6271

Potrzebne zdolna dziurkarka i maszynistka do koszul męzkich. Wspólna 17, mieszkania 9. 6265

Potrzebne są panny podręczne i do nauki.—Świętokrzyzka 44, m. 2. 6264

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki. Graniczna 6, mieszkania 6. 6285

Potrzebna zaraz sklepowa z dobrą rekomendacją do sklepu norymbersko-galanteryjnego. Wiadomość: Krucza 32, m. 1. 5968

Potrzebny uczeń z początkami do fryzjera. Ul. Marszałkowska № 146. 5483

Potrzebni są uczniowie do rzeźnika, pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość: Wąski Dunaj № 20, m. 4. 5463

Roznosiciel pism potrzebny jest zaraz do księgarni Olawskiego, Mazowiecka 6. 6236

Staniczarki potrzebne są. Chmielna № 19, pracownia Majewskiej. 6284

Uczeń do dentysty Goldsteina z Radomia potrzebny zaraz. Warunki listownie. 5760

Zdolny modelator, samodzielnie pracować umiejący, znajdzie korzystne, stałe zajęcie. Adres: M. Króll, Łódź, Zawadzka № 28. 276r

Za usługę dam mieszkanie obszerne z opałem, światłem i dopłatą. Złota № 58, stróż wskaże. 6206

Zdolna hafciarka znajdzie zajęcie na prowincji. Wiadomość: ulica Twarda № 6, u W-go Piekary. 6207

Zaraz potrzebne są zdolne panny do staników i spódnic. Chmielna № 19, Kamińska. 6146

Kupno i sprzedaż.

A. J. Wiśniakowski, Królewska 37, róg Marszałkowskiej (dawniej Trębacka). Zabawki, gry pedagogiczne. Filji nie posiadam. 5723

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 4314

Bibljoteki dębowe bardzo tanio u stolarza, Żórawia 5. 6283

Broń Lepage'a, dwunastkę, niesłychanie lekką, sprzedam. Nowy-Świat № 38, mieszkania 15. 6196

Chmielna 49, mieszkania 24. Dobre suche grzyby funt 40 kopiejek. Wejście przez kuchnię. 6154

Chmielna 26, owocarnia, poleca jabłka kompotowe, deserowe, powidła, soki, marmelady, masło solone, sery, towary kolonjalne. 5462

Dla panów rzeźników kiszki solone sprzedaję. Świętojerska 30, mieszk. 42. 1215

Do sprzedania tanio płaszcz nowy na jedwabiu z kołnierzem i klapami bobrowemi, palto na oposach. Miodowa № 14, sklep krawiecki Piotrowskiego. 5963

Do sprzedania szafy, łóżka, szafki. Pańska 18—18, stolarz. 5735

Do sprzedania płaszcz oficerski na wacie, na osobę wysokiego wzrostu, z kołnierzem futrzanym i wyłogami, mało używany, bardzo tanio. Ulica Krochmalna № 54, m. 4. 6280

Do sprzedania łóżka u stolarza. Hoża № 11, w drugiem podwórzu. 6238

Do sprzedania fortepian 6½ oktaw za 50 rs., skrzypce 10 rs. Ulica Marjensztadt 3, m. 4. 6147

Do sprzedania palto oposowe. Nowy-Świat 36, m. 25. 6132

Do sprzedania fortepian Kralla i Seydlera za rs. 100. Tzębacka 1, m. 11. 5711

Fortepian do sprzedania 7 oktaw, czarny, doskonały. Freta № 48—8. 6124

Fortepian do sprzedania o 7-iu oktawach za rs. 260. Plac św. Aleksandra № 3, mieszkania 3. 6160

Fisharmonja do sprzedania, wynajęcia tanio. Wielka 45, mieszk. 72. 6250

Fortepian krótki, czarny, Kralla, do sprzedania 260 rs. Mostowa 16, pierwsze piętro. 6266

Fortepian do sprzedania rs. 45. Aleksandrja № 18, mieszk. 9. 6221

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony, karety, wolanciki nowe i dwa faetony używane. 6100

Garnitur 35, słupy aksamitne, tremo stojące, szafa, biurko, stół, komoda, tanio sprzedam. Miodowa 18—2. 6054

Garnitur, garniturek, kolumny, biurko, otomana, kredens, stół, krzesła. Ulica Sienna 19. 5989

Garniturek mebli wałkowy, jedwabiem kryty, fantazyjny, bardzo pięknie wykończony. Widok 22—24. 6081

Kasy ogniotrwałe, gwarantowanej dobroci, najtaniej wyrabia fabryka Matyśkiewicza, Chłodna 40. 41433

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 241r

Komoda mahoniowa, biurko damskie palisandrowe. Krakowskie-Przedmieście № 16, m. 6. 6281

Kredensy, stoły, krzesła dębowe, wielki wybór, ceny niskie. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 6018

Kocioł do maszyny parowej z jednym buljerem, o sile około 15 koni, świeżo wypróbowany, zupełnie w dobrym stanie, który obejrzeć można w użyciu, z powodu zmiany miejsca jest do sprzedania. Fabryka W. Bieńkowskiego, Nowe-Miasto № 1. 6192

Kareta 4-osobowa, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Praga, Panieńska № 10. 6178

Klacze dwie wierzchowe do sprzedania, półkrwi i czysta hunterka. Włodzimierska 19, od godziny 11 do 3-ej. 6175

Koń ogier gniady, rasowy, do sprzedania.—Nowogrodzka 29, mieszk. 1. 5848

Kotły parowe buljerowe używane, do 60 koni siły; maszyna parowa od 12 do 16 koni. Wiadomość: Nowolipie № 59, m. 12. 5477

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 6290

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, właściciel domu. 6101

Meble własnego wyrobu bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost hotelu Europejskiego, A. Tarnowski. 5977

Meble z braku miejsca, otomana 18, garnitur 60, garniturek 35, kozetka 8 rubli.—Widok 22—24. 6082

Meble: garnitur czarny, różne fantazyjne, otomana, szeslong, pufy. Plac św. Aleksandra 13, tapicer. Przyjmuję obstalunki, przerabianie. 6091

Meble, otomana, garniturek fantazyjny, garniturek cały pluszowy używany, tremo czarne tanio. Bracka 8, m. 19. 6235

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 6245

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, lustra i inne po jaknajniższych cenach. Świętokrzyzka 16, m. 13. 6263

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała № 1, 1-sze piętro od frontu, m. 28. 5283

Okna inspektowe gotowe i pomalowane oraz szkło do takowych do sprzedania u szklarza. Senatorska № 19. 5320

Pianino zagraniczne do sprzedania i meble. Mazowiecka 11—11. 6210

Powóz, amerykan, sanki, sanie, sieczkarnia i paka do owsa do sprzedania. Marszałkowska 59. 6181

Pianino czarne z krzyżowemi strunami, prawie nowe, tanio do sprzedania. Marszałkowska 116—5. 6136

Pianino amerykańskiej konstrukcji rzeźbione, amerykan, platforemkę sprzedam. Nowy Świat 8. 6214

Pianino pierwszorzędne sprzedaję, warunki dogodne. Nowy-Swiat 16, m. 63. 6251

Potrzebna tokarnia pociągowa używana do toczenia przedmiotów długości około 7 stóp. Oferty składać pod adresem: Alfred Grodzki, Warszawa, Senatorska № 33. 5965

Szafy, kredens, stół, krzesła dębowe do sprzedania. Żelazna 89. Dmowski. 6077

Sprzedam fortepian czarny, krótki. Chłodna 55, m. 9. 5801

Sprzedam zegarek złoty męzki, cylinder Patka. Świętokrzyzka 39—1, od godziny 11—2-ej. 6201

Sanki! jednokonne fantazyjne, prawie nowe, do sprzedania rs. 40. Ulica Mirowska № 1. 6168

Szaraban, sanki, chomonto angielskie, li-berja do sprzedania. Ulica Elektoralna 34, u stróża. 6148

Są tanio szafy dębowe do sprzedania, urzędowej roboty. Ogrodowa № 58, mieszkania 50. 6133

Śliwki suszone w wyborowym gatunku sprzedaje workami (circa 6 pudów) lub na pudy po rubli 3 za pud kantor Jana Kleniewskiego, Długa 28. 6180

Sprzedaję dwie maszyny Singera, lustro, komodę, kozetkę, krzesła, stolik. Mokotowska 49—17. 6234

Srebrny szuciec podwójny do sprzedania. Marszałkowska 86—11. 6241

Sieczkarnia potrzebna maneżowa i wialnia w dobrym stanie. Wiadomość: Nowy Zjazd № 3, m. 15. 6272

Tartak kompletny jest do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. „M. Tartak." 6138

Wolant na jednego lub 2-ch koni tanio do sprzedania. Marszałkowska 116—5. 6135

Za bezcen! wyprzedaję ciepłe kamasze, pończochy, skarpetki. Marszałkowska 145, mieszkania 26. 6231

Interesa handl. i majątk.

Apteki z obrotem 2—3,000 poszukuję w dzierżawę. Śliska 14, mieszk. 26. 6183

Ciechocinek. Willa do sprzedania. Hoża 50—5, zrana od 10—12-ej, prócz wtorku, piątku. 5987

Do sprzedania zaraz dwie wille w Jordanowicach (Grodzisk) z ogrodami i folwark Szeligi w powiecie błońskim, od Rudy Guzowskiej wiorst 10, od Mszczonowa wiorst 3. włók dziesięć bez serwitutów, z inwentarzem, oziminy wysiano korcy 100. Wiadomość w Szeligach. 5867

Dom sprzedam nowy z dochodem 11,300, z wannami, skanalizowany, schody marmurowe, blisko Marszałkowskiej. Ogrodowa 8, mieszkania 23. 6165

Do sprzedania urządzenie sklepu spożywczego oraz artykuły spożywcze tamże znajdujące się. Wiadomość: Nowolipie № 60. 6129

Dom w ogrodzie, z placem od ulicy Grzybowskiej, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Senatorska 22, m. 29, od godziny 3-ej. 6184

Dla ogrodników. Do wydzierżawienia zaraz 7 mórg ogrodu owocowego i warzywnego pod Warszawą. Wiadomość: Wspólna 20, m. 4. 6228

Domek murowany, w punkcie handlowym z wielką przyszłością, w środku miasta, do sprzedania. Wiadomość u rządcy Elektoralna № 27, mieszk. 1, od godz. 7-ej wieczorem. 4510

Ktoby chciał się podjąć rozparcelować majątek ziemski przez bank włośc., znajdzie bliższe szczegóły w kantorze Kurjera Warszawskiego. 5450

Magiel angielski do sprzedania, mało używany, zdatny do pralni lub na prowincję w cenie 140 rs. Wiadomość przy ulicy Kotzebue № 4, stróż domu wskaże. 5728

Magle do sprzedania. Nowolipie № 18. 5726

Młyn o 3-ch gankach i fryszerka o 2-ch młotach w fol. Siedlew, na dużej wodzie, blisko szosy i stacji Opoczno, są do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, Wspólna 26, m. 24. 6188

Poszukuję administracji lub zarządu dużego domu w każdym czasie. Gwarancję lub poręczenie hypoteczne złożyć mogę. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Administratorowi" 5713

Parcelacje majątków ziemskich. Sylwin Majewski, jeometra przysięgły, Warszawa, Wspólna 44. 5858

Potrzebna suma rs. 7,000 na dom murowany bez długu, bez pośrednictwa. Wiadomość u właściciela, ulica Nowokarmelicka № 5. 6001

Pralnia należąca do pierwszorzędnych, egzystująca od lat 20-tu, z wyrobioną klijentelą, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość: Twarda 20, m. 47. 6173

Pralnia do sprzedania. Nowy-Świat 8—10. Wiadomość na miejscu. 6209

Plac przy ulicy Leszno do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu ulica Leszno 88. 4172

Poszukuje się kapitalisty z 10,000 rs. do wprowadzenia nowego interesu, gwarantuje się 50%. Wiadomość u adwokata przysięgłego Szymańskiego, Długa № 36. 5715

Poszukuję pożyczki rs. 100, na dobry procent, do sierpnia. Ulica Szkolna № 8, mieszkania 13. 6155

Poszukuje się wspólniczki z kapitałem 500 rubli do interesu przemysłowego. Oferty składać w kantorze Kurjera dla „111." 6208

Rs. 8,000. Zaraz lub od św. Jana do odstąpienia korzystna dzierżawa na lat 10. Bliższych szczegółów udzieli kantor fabryki pod firmą „Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka", przy ulicy Ciepłej № 12. 6271

Sklep spożywczy do sprzedania za 200 rs. w dobrym punkcie, pieczywo opłaca komorne. Ulica Wronia № 19, w sklepie spożywczym. 6153

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z dogodnem mieszkaniem. Ul. Krucza № 49. 6215

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu posady i samotności. Pańska 63. 6255

Sklep spożywczy bardzo dobry, komorne tanie, które pieczywo opłaca, do sprzedania. Wiadomość: Piwna № 15, m. 9. 6246

Sklep spożywczy z owocarnią, zasobny, do sprzedania. Elektoralna № 49. 6279

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam za cenę bardzo niską. Wiadomość: Chłodna № 15, w sklepiku. 5472

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Żelazna 72, róg Chłodnej. 5804

Sklep mydlarsko-kolonjalny do sprzedania. Wiadomość: Leszczyńska № 14. 5755

Skład węgla i drzewa opałowego do sprzedania. Podwale № 6. 5798

Trzy domki, ogródek, placu 34,672 łokci, razem lub połowę do sprzedania. Czerniakowska 4. 6042

W punkcie wielu fabryk sprzedam garkuchnię z flaczarnią. Wiadomość: Przejazd 4, m. 7. 6268

W jednem z miast gubernjalnych jest do odstąpienia z d. 1 kwietnia r. b. restauracja. Bliższych szczegółów zasięgnąć można w browarze W-ych Haberbusch i Schiele, Krochmalna 59. 6273

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaję się zaraz za 7,000 rs. w jednem z największych miast gubernjalnych interes handlowy zyskowny, pewny, oddawna wyrobiony. Szczegółowa wiadomość: Złota 25, mieszkania 8, codziennie od 4 do 6-ej. 6198

2,000 rubli do umieszczenia na dom w Warszawie, na pierwszy numer po Towarzystwie. Włodzimierska 4, adwokat Kwapiński. 6197

10,000 rs. potrzeba na 1-szy numer hypoteki do kupna interesu przemysłowo-rolnego, hypoteka w Warszawie. Wiadomość od 8 do 9-ej zrana i od 3-ej po południu, ulica Wspólna 19, m. 1. 5838

Lokale.

A) Oddział wynajmu mieszkań kantoru komisowego, Nowosenatorska 6, pośredniczy w wynajmie wszelkich lokali. 4222

A) Od 1-go kwietnia 7 pokojów, kuchnia, wodociąg i klozet, pierwsze piętro, front. Dom skanalizowany. Nowy-Świat 38. 5953

Bielańska № 19. Do wynajęcia od 1 lipca 94 r. sklep, 4 duże pokoje i 3 komórki, 1-e piętro 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, dwa pakamery, dwie piwnice, jedna asfaltowana z gazem, osobna góra, lokal połączony wewnętrznemi schodami. 6140

Do najęcia od 1 lipca ulica Długa № 42, w domu zwanym Potkańskie, lokal na parterze, w oficynie, zdatny na kantor, w którym od lat wielu mieścił się skład sukna, oraz w tejże oficynie na 1-m piętrze lokal złożony z dwóch pokoi i kuchni. 5764

Dwa pokoje z balkonem, przedpokojem, osobnem wejściem od frontu, na drugiem piętrze, zdatne dla lekarza, adwokata, lub kogoś podobnego, z meblami lub bez tychże, do wynajęcia zaraz u bezdzietnej rodziny izraelskiej. Nowolipie 30, mieszkania 9. 5985

Letnie mieszkania do wynajęcia na folwarku Służew, pięć wiorst za rogatką Mokotowską, w ładnym parku położone. Na żądanie mogą być wszystkie wydzierżawione jednemu, łącznie z ogrodem owocowym. Wiadomość w administracji dóbr w Willanowie, lub u zarządzającego folwarkiem Służew. 164r

Od kwietnia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia z alkową dla sług. spiżarnia i zachowanko, wodociąg, zlew, waterklozet, od frontu, na wysokim parterze, przy ul. Złotej 41. 6212

Pomieszczenie z utrzymaniem dla mężczyzny. Nowy-Świat 52, m. 14. 6157

Pokój od marca z usługą, od frontu, rs. 9.—Próżna 7. 6169

Pokój dla porządnej panienki przy rodzinie. Wiejska № 3, m. 8. 6239

Plac około 3,000 łokci kwadr. do wynajęcia. Pańska 93. 279r

Przy ulicy Chmielnej № 29, są do wynajęcia pokoje umeblowane na miesiące i doby z wszelkiemi wygodami. 6012

Pokoik zaraz przy rodzinie, wspólny przedpokój. Wspólna 47A—10. 6068

Sklep potrzebny z wejściem, z jednem lub dwoma oknami wystawowemi, od 1-go lipca r. b., przy ul. Marszałkowskiej, pomiędzy Saskim Ogrodem a ul. Złotą. Oferty z określeniem miejsca i ceną przyjmuje Kurjer Warszawski pod „2 okna wystawowe." 6191

Sutereny na warsztaty do wynajęcia od 1-go kwietnia. Krucza № 20. 6190

Sklep okazały, z dwiema wystawami, w najpierwszorzędniejszym punkcie położony—do wynajęcia od 1 października r. b. Wiadomość u stróża domu przy ul. Marszałkowskiej № 153. 5790

Sklep na warsztat z mieszkaniem od 1 kwietnia do najęcia. Marjensztadt 20. 5315

Trzy pokoje, kuchnia od marca. Tamże szafę, zycbad sprzedaję. Hoża 13—9. 6287

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od d. 1-go kwietnia mieszkanie, składające się z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni i śpiżarni.—Tamże garnitur mebli roboty Simlera, szafa orzechowa, lodownia, słupy z wazonami, lustra. Ulica Leszno № 27. Handlarzy wyłącza się. 6137

Zaraz do wynajęcia jeden, dwa pokoje, przedpokój, umeblowane, osobne wejście eleganckie. Bracka 11, m. 6. 6258

2 lub 3 pokoje, ładnie umeblowane, z usługą, opałem i samowarem, przy inteligentnej rodzinie, w okolicy placu Teatralnego poszukuje się zaraz. Oferty piśmienne: „Dzielna 33, m. 5, studentowi D. K." 6139

Letnie mieszkania.

Arkadja, 20 minut od Łowicza letnie mieszkania umeblowane, kąpiel rzeczna, łazienka, w parku uroczym, wiele sosny i świerków—miejscowość zdrowa. 1) Pałac, parter: 2 mieszkania po 4 pokoje z kuchnią po rs. 200; piętro: 3 pokoje, kuchnia w suterenie rs. 120; pojedyncze pokoje 30—35, (stołowanie może być w miejscu). 2) Pałacyk gotycki: 4 pokoje, kuchnia rs. 130. 3) Domek gotycki: duży pokój, kuchnia rs. 60. 4) Domek grecki: duży pokój, kuchnia rs. 60. Dla bliższego porozumienia: Zarząd Arkadji przez Łowicz. 6141

Ktoby życzył sobie ułożyć się o pobyt przez lato na wsi, w miejscowości pięknej, otoczonej wodą, ze spacerami po cienistym parku, ogrodzie owocowym i sąsiednich lasach, z całodziennem utrzymaniem lub bez tegoż; małe polowanie, łowienie rybek na wędkę, używanie owoców w ogrodzie może być także dozwolone. Bliższych wiadomości udzieli właściciel majątku, Piękna 22, mieszk. 2. 6156

Ogłoszenia rozmaite.

A) B. Kochanowicz, Zakład przewozowy. Przewozy, opakowania, przeprowadzki. Daniłowiczowska 16. Telefonu 719. 6039

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kuracje. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 6092

A. Łódź. Mam zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, że dniem 1 stycznia r. b. z własnej woli opuściłam stanowisko zarządzającej magazynem W-nej Przewóskiej, ażeby z dniem 1 kwietnia r. b. objąć miejsce zarządzającej w nowo-otwierającym się pierwszorzędnym magazynie kapeluszy pod firmą „Marie," Piotrkowska № 63. Otrzymawszy zupełną samodzielność w prowadzeniu nowozałożonego magazynu, postaram się wykwintnym gustem, najlepszym gatunkiem towaru, oraz przystępnemi cenami w zupełności zadowolnić W-ne Panie. W tymże celu obecnie wyjechałam zagranicę. — Marja M. 6130

Abażury—ubrane, jedwabne, bibułkowe; szkielety druciane tanio. Śliska 18—23. 6282

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. „Amèlie." 6222

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 6249

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 6053

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 6062

Bandaże rupturowe i wszelkie przybory ortopedyczne ze ścisłem dopasowaniem najnowszych systemów u Jodłowskiego, Marszałkowska 137. 4081

Bandaże rupturowe, pasy brzuszne, oraz wszelkie wyroby ortopedyczne z umiejętnem przypasowaniem, najtaniej poleca specjalista Straus, Nowy-Świat № 35, mieszkania 12. 5888

Dziecko oddam na własność, dziewczynkę nie chrzczoną. Ulica Pańska № 88, mieszkania № 22. 6247

Do lekcyj tańców brakuje 2-ch panów. Oferty przyjmuje Kurjer „Tańce." 6195

Egzercytować się można na godziny, na fortepianie, podług umowy. Ulica Podwale № 13, mieszk. 23. 6217

Glinę wyborową zabierać można bezpłatnie, róg Dzielnej i Dzikiej 7. 250r

J. K. Głaziewicz, Senatorska № 10. Poleca biżuterję złotą fantazyjną, z drogiemi kamieniami, pierścionki od rs. 3. Całkowite wyprawy platerowane od rs. 50. Przyjmuje obstalunki na srebra stołowe po rs. 27 za funt, oraz grawerskie i jubilerskie. Posiada wielki asortyment rysunków. Reparacje wszelkie, odświeżania zużytych platerów wykonywa w ciągu tygodnia. 5930

Jestem wdową, mam syna po ciężkiej chorobie, żyję tylko z igły. Upraszam szlachetnych dobroczyńców o udzielenie mi pożyczki 30 rs., które do poprawy bytu są mi potrzebne. Wdzięczność i uczciwy zwrót długu. Bednarska № 18, m. 10. 6267

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann, Nalewki 21. 236

Na kapeluszy magazyn wynajmę, miejsce przy magazynie kwiatów. Długa 20. 5866

Na Powązkach do odstąpienia blizko pierwszej bramy ziemia na grób familijny. Wiadomość: Sosnowa 1, mieszkania 13, od 3-ej do 4-ej. 5716

Nagrody rs. 3. Wzywa się dorożkarza o odniesienie do Murzynowskiego: Stalowa № 13, książki pozostawionej w dorożce w przejeździe z Pragi do Warszawy d. 17 b. m. 6248

Obiady prywatne. Nowy-Świat 52, mieszkania 14. 6158

Pracownia haftów M. Fiorentini wykonywa wszelkie roboty w zakres wchodzące, również reparuje gobeliny i makaty. Nowy-Świat 57—18. 6176

Pianina do wynajęcia. Chmielna № 30, mieszkania 13. 6252

Reparacje zniszczonych obrazów, sztychów, it. p. uskutecznia sumiennie i przystępnie pracownia artystyczna: Nowy-Świat 59, m. 27. Tamże wykonywają się artystycznie, portrety olejne z natury lub fotografji. 6261

„Sudorivorat" wyściełacza hygieniczna do wkładania w obuwie męzkie i damskie L. Szczepański, Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 12.

„Sudorivorat" pochłania pot i nieprzyjemną woń nóg.

„Sudorivorat" nie dopuszcza wilgoci do nóg.

„Sudorivorat" utrzymuje w czystości skarpetki.

„Sudorivorat" 5 par 50 kop.,—10 par rubla,—wysyła się za zaliczeniem trzy-rublowem. 6200

Tapicer niemający zajęcia, poszukuje tegoż w domach prywatnych. Śliska 7, mieszkania 49. 6194

W sobotę po obiedzie między Wspólną i Próżną via Marszałkowska zgubiono pugilares zawierający 3 ruble, 3 kwity i notatki, oraz kalendarzyk zawierający świadectwo uniwersyteckie, oraz bilet na słuchanie wykładów wydane na imię studenta Eugenjusza Rapczyńskiego. Uprasza się znalazcę o odesłanie dowodów i kwitów na Nowogrodzką № 27, m. 15. 6243

Wyuczam pończosznictwa ulepszonym sposobem, gwarantuję roboty, udzielam lekcyj na godziny na mieście. Wysoka-Smolna 24, mieszkania 1. 6244

Wyżymaczki naprawia zakład mechaniczny specjalnie, z wszelką dokładnością najtaniej, gwarancja roczna. Ul. Chmielna 49. 6257

Wyżymaczki przyjmuje do reparacji z gwarancją zakład mechaniczny. Miodowa 12. 5825

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 6185

Zęby chcąc mieć białe i usta w czystości, należy używać Dentor. Składy apteczne: Spiess i Syn, plac Teatralny, Marszałkowska. Cena flakonu rs. 1. 4254

Zaginął dowód zastawowy № 171864 warsz. akc. towarzyst. pożyczkowego, plac Wareckí № 2. 6250

99 Marszałkowska magazyn Chmurczyńskiego: tanio sprzedaje wszelką garderobę męzką oraz przyjmuje obstalunki, które wykonywa starannie. 4433

***) Zaniewskiego** Magazyn, Elektoralna 11, sprzedaje najtaniej wszelką gotową garderobę, wykonywa obstalunki z powierzonych materjałów. 6032

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Февраля 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).